

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 69 (83) ROK II.

WARSZAWA — SOBOTA, 12 MARCA 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ŻŁ

Plany produkcyjne w przemyśle zostały w lutym przekroczone

Nowe normy techniczne, na których oparta jest nowa umowa zbiorowa, stały się bodźcem do wzrostu współzawodnictwa pracy, a tym samym przyczyniają się do podniesienia produkcji i przekroczenia planu. Potwierdzają to osiągnięcia produkcyjne poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego, uzyskane w lutym br.

Przemysł obrabiarkowy wykonał 101,4 proc. planu produkcji tokarek zwykłych, 100 proc. planu produkcji tokarek karuzelowych i kolejowych, 121,2 proc. wiertarek, 100 proc. walcarek, strugarek i szlifierek oraz 130,7 proc. obrabiarek do drzewa. Poza tym wykonano odpowiednie ilości pras, frezarek, traktorów i innych obrabiarek do metali. Ogółem plan miesięczny przemysłu obrabiarkowego, wykonany został w 106,1 proc.

Przemysł budowy środków transportowych wykonał plan produkcji parowozów normalnotorowych w 100 proc., lokomotyw pospiesznych najnowszego typu Pt-47 — w 110 proc., parowozów wąskotorowych w 100 proc., wagonów-węglarek — w 113,5 proc., węglarek eksportowych — w 110 proc., wagonów osobowych — w 105,8 proc., wagonów cystern — w 146,6

proc., wagonów chłodni — w 100 proc., parowozów wąskotorowych — w 100 proc., traktorów — w 112,6 proc., rowerów — w 129,6 proc.

Przemysł budowy maszyn i narzędzi rolniczych oraz młynskich wykonał: 25.218 sztuk maszyn rolniczych i młynskich, tj. 106,7 proc. planu.

Przemysł wyrobów masowych — 112,5 proc. planu produkcji drutów zgrzeblarskich, 147,2 proc. — lin stalowych i aluminiowych, 109,5 proc. — nitów, 113,5 proc. — wyrobów szrubowych, 111,6 proc. — wkretów kolejowych, 122,2 proc. — siatek do szkła zbrojonego, 127,6 proc. — puszek do konserw.

Przemysł budowy maszyn włókienniczych wykonał 100 proc. planu produkcji krosien szybkoobrotowych oraz zespołów zgrzeblarskich.

(Dokończenie na str. 2)

Wysiedleni z Francji górnicy przybyli bez rodzin do Katowic

KATOWICE (tel. wł.). W środę 9 bm. przybyło do Katowic 7 górników polskich, których reakcyjna policja francuska, na osobiste polecenie ministra spraw wewnętrznych Mocha, zmusiła do natychmiastowego opuszczenia Francji. Wśród deportowanych znajdują się górnicy, mający za sobą 27 lat pracy w kopalniach francuskich oraz 18-letni chłopiec.

Górnik Mieczysław Marzec przebywał we Francji od 1925 roku. Za udział w strajku górników francuskich został 4.10.1948 r. zwolniony z pracy i przez miesiąc więziony. 3 marca otrzymał polecenie opuszczenia Francji w ciągu 2 dni. Pozostawił tam żonę oraz 13-letniego syna i 4-letnią córkę.

Tow. Domżał za udział w wojnie domowej w Hiszpanii był trzymany przez 2 lata we francuskich obozach koncentracyjnych. Od 1941 brał udział w ruchu oporu organizując w dep. Nord grupę do walki z Niemcami. Posiada stopień porucznika armii francuskiej i szereg odznaczeń bojowych. Pozostawił we Francji żonę i troje nieletnich dzieci.

Najmłodszy z wysiedleńców, Jan Trzebiakowski, ma 18 lat. Po śmierci ojca, rebacza, który zginął w wypadku na kopalni, został głową rodziny. Trzymaswał matkę staruszkę. Podczas strajku górników aresztowano go pod pretekstem przedawnienia karty tożsamości i osadzono na miesiąc w więzieniu.

Wszyscy wysiedleni byli aktywnymi Komunistycznej Partii

Francji a później PPR. Podkreślają braterski stosunek, który łączył ich z klasą robotniczą we Francji. Górnicy francuscy byli oburzeni decyzją rządu francuskiego o wstrzymaniu repatriacji. Wyjazd wysiedleńców, których zmuszono do pozostawienia rodzin i dobytku we Francji, zmienił się w wielką manifestację solidarności klasy robotniczej Francji i Polski.

Na wiecu w Guesnain górnicy francuscy przyrzekli wyjeżdżającym Polakom opiekę nad ich rodzinami. Wyłosowano de pesze protestacyjne i uchwalono rezolucję przeciw faszyzmskim metodom ministra Mocha.

Wysiedleńcami górnikami zajęli się w kraju Zw. Górników. W Wałbrzychu przygotowuje się dla nich mieszkania. Podjęto starania o repatriację ich rodzin.

W czwartek 10 bm w kopalniach i hutach śląskich odbyły się wiece protestacyjne, na których uchwalono rezolucję domagającą się przedłużenia umowy repatriacyjnej i zapewnienia wychodźcom polskim normalnych warunków repatriacji.

Budżet Związku Radzieckiego wyrazem pokojowej polityki ZSRR

Rozwój rolnictwa, budowa mieszkań, cele kulturalno-oświatowe — oto główne pozycje preliminarza na rok 1949

MOSKWA, (PAP). — 10 bm. na wspólnym posiedzeniu obu Izby Rady Najwyższej ZSRR minister finansów Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwa w obrotach Związku Radzieckiego na rok 1949.

Budżet ten przewiduje 450 000 000 000 rubli, z czego 415 355 000 000 rubli na cele państwowe, 34 645 000 000 rubli na cele społeczne i kulturalne. Zasiłkuje na ukończenie przez ludność państwa 119 miliardów rubli. Wydatki ministerstwa sił zbrojnych zostały określone na 79 miliardów rubli. Łączna suma inwestycji w gospodarkę narodową z budżetu i dochodów przemysłu, przekroczy odpowiednie wydatki w roku 1948 o 27 miliardów rubli.

Tak np. na rozwój gospodarki narodowej wyasygnowano 152 miliardów rubli. Wydatki na cele społeczne i kulturalne sięgają 119 miliardów rubli. Wydatki ministerstwa sił zbrojnych zostały określone na 79 miliardów rubli. Łączna suma inwestycji w gospodarkę narodową z budżetu i dochodów przemysłu, przekroczy odpowiednie wydatki w roku 1948 o 27 miliardów rubli.

W roku 1949 ma być zlikwidowany w zasadzie system państwowych subsydiów dla przemysłu i transportu. Będzie miało to ogromne znaczenie gospodarcze. Ponadto szczególna uwaga w zakresie prac inwestycyjnych

milijonów rubli po stronie dochodów i 415 355 000 000 rubli po stronie wydatków, wykazywałymi w wysokości 9 853 000 000 rubli. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki na te cele powiększają się o 1 200 000 000 rubli, tj. z 20 500 000 000 do 21 700 000 000 rubli. Większa część tych środków ma być zużyta na mechanizację rolnictwa.

Na oświatę budżet przewiduje sumę 60,8 miliardów rubli, na ochronę zdrowia — 21,6 miliardów rubli, na ubezpieczenia społeczne — 21,4 miliardów rubli, na zapożyczenia — 3,4 miliardów rubli.

Pewne zwiększenie funduszy ministerstwa sił zbrojnych tłumaczy się podwyżką cen hurtowych i taryf kolejowych. Fundusze te wystarczą do zaspokojenia wszystkich potrzeb armii radzieckiej, która gwarantuje wolność i niezależność kraju.

Zw. Radziecki powiedział Zwieriew pracuje nad odbudową i dalszym rozwojem gospodarki socjalistycznej, prowadząc konsekwentnie politykę pokojową i walcząc o pokój na całym świecie.

Referent przeciwstawił pokojowy budżet Zw. Radzieckiego wdrażającym ciągłe wydatki na zbrojeniowy USA i W. Brytanię.

Polska występuje w obronie praw związków zawodowych

(a) GENEWA, (PAP). — Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie przy okazji omawiania sprawy ratyfikacji konwencji międzynarodowej o wolności zrzeszania się w związkach zawodowych, delegat Polski Altman powołując się na memorandum SFZZ o pogwałceniu praw związkowych w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, w faszystowskiej Grecji, w Hiszpanii frankistowskiej oraz w niektórych państwach azjatyckich, zażądał, by Międzynarodowe Biuro Pracy przeprowadziło dochodzenie w sprawie represji stosowanych wobec związków zawodowych tych krajów.

Po dyskusji Rada Administracyjna zleciła dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy zebranie informacji i przedłożenie Radzie na jej następnej sesji wniosków, co do akcji, jaką ma

łąby podjąć Międzynarodowa Organizacja Pracy, celem zapewnienia przestrzegania zasady wolności zrzeszania się w związkach zawodowych.

Otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

(a) MOSKWA, (PAP). 10 bm. rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Sesja ma rozpatrzyć sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego w roku ubiegłym oraz projekt budżetu na rok bieżący, a także zatwierdzić dekrety, wydane przez Prezydium Rady Najwyższej w okresie między sesjami Rady.

Wieczorem 10 bm. w Pałacu Kremleskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości, na które przybyli tow. Stalin, Mołotow, Beria, Malenkow, Mikojan, Woroszyłow, Kaganowicz, Szernik, Bułganin, Kosygin, Susłow, Popow i Ponomarenko.

Na posiedzeniu wieczornym minister finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1949.

Zmiana na stanowisku premiera RFSRR

(a) MOSKWA, (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej zwołało tow. Rodionowa z obowiązku premiera RFSRR.

Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej mianowało premierem RFSRR tow. Czernousowa.

Oświatowcy polscy u Prezydenta Akademii Nauk ZSRR

(a) MOSKWA, (PAP). Prezydent Akademii Nauk ZSRR prof. Wawilow, przyjął znajdującą się obecnie w Moskwie delegację pracowników oświaty i nauki polskiej, z ministrem oświaty RP, dr Skrzyszewskim na czele.

KC ZZ i Liga Kobiet zgłosiły akces do Światowego Kongresu Pokoju

Ważki głos 4 i pół milionowych mas ludności pracującej Polski

Dwie potężne polskie organizacje — Komisja Centralna Związków Zawodowych i Liga Kobiet w imieniu czterech i pół miliona swych członków zgłosiły akces do Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w połowie kwietnia w Paryżu. W uchwalonych w dniu 10 bm. rezolucjach kierownictwa obu organizacji wskazywały na ogromne znaczenie zbliżającego się Kongresu i wezwały najszersze masy ludności pracującej miast i wsi do czynnego udziału w przygotowaniach przedkongresowych.

Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium KCZZ, na którym omówiono stosunek polskiego ruchu zawodowego do Światowego Kongresu Pokoju.

Rezolucja KCZZ

Prezydium KCZZ jednogłośnie uchwaliło rezolucję, w której czytamy:

Komisja Centralna Związków Zawodowych wita z radością inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju. W imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych robotników, urzędników i pracowników umysłowych KCZZ zgłaszamy swój akces do Światowego Kongresu Pokoju.

Akcja zainicjowana przez najwybitniejszych działaczy nauki, kultury i sztuki oraz przez potężną Międzynarodową Demokrację Krótką Federację Kobiet odpowiada dążeniom, jakie ożywiały Wrocławski Kongres Pokoju. Potwierdza ona raz

jeszcze, że siły pokoju na całym świecie rosną z dnia na dzień, że zbrodnia polityka podżegaczy do nowej wojny napotyka na zdecydowany opór całej postępowej ludzkości. Zgłaszając swój udział w proponowanym Światowym Kongresie Pokoju, Komisja Centralna Związków Zawodowych wierzy, że Kongres ten jeszcze bardziej wzmocni światowy obóz pokoju i demokracji, spotęguje siły, które niewątpliwie rozbiją się agresywne plany potentatów dolara.

KCZZ nawołuje całą klasę robotniczą i masy ludowe Polski do aktywnego udziału w kampanii przygotowawczej do Światowego Kongresu Pokoju.

Uchwała Ligi Kobiet

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego, w dniu 10 bm. uchwalono jednomyślnie zgłosić akces do Kongresu i wysłać do Komitetu Inicjatywy Kongresu następującą treść:

(Dokończenie na str. 2)

Robotnicze osiedle w Czechosłowacji



Dzielnica domków rodzinnych pracowników przedsiębiorstwa państwowego „SVIT” w Gottwaldowie

Kongres paryski zjednoczy siły wszystkich obrońców pokoju

Pisarze ZSRR odpowiadają na apel Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów

Opublikowana przez nas wczoraj odezwa Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów i Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet spotkała się na całym świecie z entuzjastycznym przyjęciem milionów prostych ludzi, pragnących utrzymania pokoju.

Wśród wielu organizacji, które z różnych krajów, odpowiadały na apel komitetu, na specjalną uwagę zasługuje głos pisarzy radzieckich. Grupa pisarzy, reprezentujących Związek Pisarzy ZSRR, popierając inicjatywę zwołania na kwiecień do Paryża Światowego Kongresu Zwołowników Pokoju, dała jednocześnie wyraz przekonaniu, że Kongres Paryski zjednoczy siły wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju, niezależnie od ich przynależności rasowej oraz poglądów religijnych i politycznych.

„W różnych krajach — czytamy w oświadczeniu pisarzy radzieckich — w ostatnich miesiącach coraz głośniejsze rozlegały się głosy podżegaczy wojennych, nawołujące do rozstrzygnięcia sporów i rozbieżności między poszczególnymi krajami siłą oręża. Słowa te nie pozostają tylko słowami — tworzą się bloki wojskowe, odbywa się zaciekle wyścig zbrojeń.

W szeregu krajów kapitalistycznych prześladowani są coraz bezwzględniej pisarze, uczeni i działacze kultury, głoszący poglądy postępowe. Straszny gróźbą nowej wojny miliony prostych ludzi. Ale narodziła się idea wojny nie chcą i nie pozwalają na jej rozpętanie!

Zaniepokojeni działalnością wrogów pokoju, pisarze radzieccy dołączają swój głos do protestów przeciwko rozpętaniu nowej wojny, występując w obronie pokoju między narodami całej kuli ziemskiej! Oświadczenie podpisał w

imieniu Związku Pisarzy Radzieckich:

Aribok, Ajazow, Bukow, Wasilewska, Wenclowa, Wiszniewski, Wirta, Wurgun, Gribaczew, Gorbatow, Gładkow, Isakowski, Iwanow, Isakian, Korniejczuk, Katajew, Kolas, Korzenikow, Bordy, Kebrzajew, Leonow, Laciś, Pawlenko, Pantionow, Polewoj, Panowa, Pierwinczew, Romaszow, Rylski, Si monow, Sofronow, Semepor, Surkow, Surow, Tichonow, Twardowski, Turski, Tokombajew, Tycyna, Upit, Fiediejew, Fiedin, Czikowani, Szolochow, Szczypaczew, Erenburg.

Oświadczenie hutników radzieckich

(a) MOSKWA, (PAP). — Prezydium KC Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Hutniczego ZSRR przesłało do Międz. Biura Łączności Intelektualistów w obronie pokoju oświadczenie, w którym wita z radością propozycję zwołania Światowego Kongresu Pokoju.

(Dokończenie na str. 2)

Nowa struktura bankowości usprawni nasz system finansowy

Sejm zatwierdził ważne dekrety gospodarcze Rządu

9 marca odbyło się 58 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, któremu przewodniczył wicemarszałek Barcikowski. Na porządek dzienny zostały złożone sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej dotyczące ustaw o reformie bankowości, o obowiązku społecznego oszczędzania oraz o zniesieniu urzędu ministra apro-wizacji.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba wysłuchała sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie zmiany ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania. Sprawozdawcą był poseł Langner (SL). Ustawa odnosi się głównie do samodzielnych rybaków kusztych.

W czasach sanacyjnych rybaków nie tylko pozbawieni byli opieki ze strony Państwa, ale skazani całkowicie na pastwę kapita- listów i pośredników spekulan- tów.

Sejm uchwalił ustawę w trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu sesji tow. poseł Pszczółkowski (PZPR) złożył

sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o 3 dekretych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowości i likwidacji niektórych instytucji kredytu długoterminowego.

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE:

Józef Cyrankiewicz: U BO KU ZSRR BĘDZIEMY WALCZYĆ O POSTĘP I UTRWALENIE POKOJU.

Zygmunt Modzelewski: WSPÓLNE CELE POLSKI I CSR WZMACNIĄ JĄ WZAJEMNA WSPÓŁ PRACA.

Seweryn Marjański: EWIDENCJA PARTYZNA. M. Browiński: KOMPROMITACJA KRAWCZENKI.

Pół milionowa Armia Ludowa przed nową ofensywą w Chinach

(a) PARYŻ, (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że przygotowania chińskich wojsk ludowych do sforsowania rzeki Jang-Tse zostały zakończone.

Wojska ludowe, liczące około 500 tys. żołnierzy pod dowództwem generała To-Hen-Yi zgromadzone są w 20 kolumnach na 300 - kilometrowym froncie na północnym brzegu rzeki Jang-Tse.

100 kilometrów na północ zachód od Szanghaju znajduje się około tysiąca pontonów, które mają posłużyć do budowy mostów przez rzekę.

Kuomintang reorganizuje armię

(a) HONG KONG (TELEPRESS). Chińska agencja ludowa donosi, że Kuomintang przy pomocy Amerykanów czyni energiczne przygotowania do kontynuowania wojny domowej. Przygotowania te obejmują: 1) reorganizację 120 byłych armii kuomintangowskich i uformowanie 400 dywizji, 2) pobór

2,5 miliona żołnierzy, 3) ponowne wciągnięcie do armii zdemobilizowanych oficerów kuomintangowskich, 4) zaopatrzenie armii w wozy pancerne, 5) rozbudowa sił powietrznych i wykorzystanie „ochotników” spośród amerykańskich pilotów.

Reorganizację armii nadzoruje osobiście Ciang Kai-szek. Burmistrz Szanghaju otrzymał rozkaz od Ciang Kai-szeka, aby utrzymał miasto przez 3 miesiące, dopóki nie zostaną ukończone przygotowania wojenne.

Nowy premier Chin

(a) LONDYN (PAP). — Powołując się na mniemanie źródła agencji Reutersa donosi z Nankinu, że generał Ho Ying-hin wyraził zgodę na objęcie stanowiska premiera rządu kuomintangowskiego na miejsce Su-Fo.

„Bitwa pod Grunwaldem” Matejki będzie odrestaurowana

Dnia 10 bm. przybyli do gmachu Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków członkowie Rady Państwa. Rząd, partii politycznych oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki ceni obrazy Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”.

Do ukończenia prac konserwatorskich przy obrazie „Bitwa pod Grunwaldem” pozostało zaledwie jeszcze kilka miesięcy. 15 lipca bieżącego roku w rocznicę bitwy pod Grunwaldem i Manifestu Lipcowego obraz zostanie udostępniony dla publiczności.

Pisarze ZSRR o Kongresie Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Hutnicy radziecy wywołują jednocześnie wszystkich hutników świata o wzięcie czynnego udziału w pracach tego Kongresu.

Prasa radziecka o kongresie paryskim

(a) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka poświęca wiele uwagi inicjatywie zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Dziennik „Prawda” w artykule Pawlenki stwierdza, że żaden naród nie chce, by najędźszy kapitalizm przetrwał. Celem jego jest nie polewanie, nie dopuszczenie, by jego ziemia stała się mogiłą pokoleń, które mu historią otwierają drogę do nowej, wspaniałej przyszłości. „Dlatego demokracje we wszystkich krajach — konkluduje dziennik — przygotowują się do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Kongres ten zademonstruje nieprzecieżoną wolę milionów prostych ludzi do okiełznanie podlegających wojennych”.

Nowe prowokacje antykomunistyczne w USA

(e) WASHINGTON. Do Kongresu USA wpłynął drugi z kolei projekt ustawy antykomunistycznej, zredagowany przez senatora republikańskiego ze Stanu Michigan — Fergusona. Projekt ten w ogólnych zarysach pokrywa się ze zgłoszonym w dniu poprzednim projektem Mundta — Nixona. Obydwa projekty ustaw będą rozpatrywane łącznie, przy czym panuje ogólne przekonanie, że zostaną one przyjęte przez Kongres. Zgromadzenie ustawodawcze Stanu Nowy Jork wyprzeżyło nawet Kongres i uchwaliło własną ustawę antykomunistyczną. Ustawa ta znana pod nazwą „aktu Mac Mulena” zakazuje komunistom zajmowania stanowisk urzędniczych i nauczycielskich w Stanie Nowy Jork.

Nowa struktura bankowości

(Dokończenie ze str. 1)

Sprawozdawca podkreślił, że referowane przez niego dekryty mają na celu stworzenie nowego systemu bankowego, obejmującego trzy piony: produkcję i obroty towarowe, inwestycje oraz gromadzenie oszczędności. Dla obsługi produkcji i obrotu towarowego powołany jest Narodowy Bank Polski i inne banki.

Narodowy Bank Polski kontroluje gospodarkę finansową przez siebie. W praktyce — bank ten finansuje przemysł i handel państwowy oraz spółdzielczość spożywczą w miastach. Narodowy Bank Polski posiada również prawo emisji banknotów.

Bank rolny finansuje rolnictwo i kontroluje gospodarkę finansową rolnictwa. Bank Komunalny związany z samorządami terytorialnymi, Bank Rzemiosła i Handlu — rzemiosło, drobny przemysł i handel. Drugi pion w zakresie inwestycji reprezentuje Bank Inwestycyjny, trzeci pion — Powszechna Kasa Oszczędnościowa.

Wszystkie dotychczasowe instytucje bankowe ulegają likwidacji. Akcjonariuszom i właścicielom banków będą wypłacone udziały nie przekraczające ich wkładów i po potrąceniu wszystkich kosztów likwidacji.

Omawiane dekryty zostały jednomyślnie zatwierdzone. Zniesienie Ministerstwa Aprobacji

Posel Zerkowski (PZPR) złożył następnie sprawozdanie komisji spółdzielczości i aprobacji o dekrecie o zniesieniu urzędu ministra aprobacji. Referent omówił działalność tego urzędu, podkreślając jego przejściowy charakter, związany z okresem powojennych trudności aprobacyjnych. Dekret zatwierdzono.

Naród radziecki konsekwentnie realizuje uchwały XVIII Zjazdu WKP(b)

Prasa radziecka w 10 rocznicę historycznego Zjazdu

(a) MOSKWA, (PAP). Dzienniki radzieckie zamieściły obszernie artykuły, poświęcone 10 rocznicy XVIII zjazdu WKP(b), który rozpoczął się 10 marca 1939 roku.

„Prawda” wskazuje, że zjazd ten, który odbywał się w skomplikowanej i napiętej sytuacji międzynarodowej, podsumował historyczne sukcesy socjalizmu w ZSRR: wytyczył drogi stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Stalin w referacie, wygłoszonym na zjeździe, dał głęboką analizę kryzysu społeczeństwa kapitalistycznego, podkreślając dalsze zaostrzenie się przeciwieństw między państwami imperialistycznymi i demaskując politykę ustępstw wobec państw faszystowskich, prowadzoną przez rządy Anglii, Francji i USA. Stwierdził on, iż celem tej polityki było odizolowanie Związku Radzieckiego na are-

nie międzynarodowej i skierowanie przeciwko niemu agresji hitlerowskiej.

Stalin ostrzegł wówczas, prokuratorów wojny, że ich niebezpieczna gra polityczna może skończyć się katastrofą dla nich. Życie potwierdziło w zupełności te przepowiednie Stalina. Plany imperialistów, zmierzające do międzynarodowej izolacji ZSRR, zakończyły się całkowitym fiaskiem. Związek Radziecki odegrał decydującą rolę w rozgromieniu faszyzmu i uratował cywilizację, zdobywając w ten sposób jeszcze większą popularność wśród mas pracujących całego świata.

„Izwestia” przytaczają o-

świadczenie Stalina na XVIII zjeździe: „Nie boimy się gróźb ze strony napastników i odpowiadamy podwójnym ciosem na uderzenie podżegaczy wojennych, którzy próbują naruszyć nietykalność granic radzieckich”. Dziennik stwierdza, że te słowa Stalina są aktualne również w chwili obecnej i powinny być ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy, montujących nowe bloki agresywne, skierowane przeciwko ZSRR.

Prasa radziecka stwierdza, że naród radziecki konsekwentnie realizuje zalecenia zjazdu w sprawie pokojowej współpracy z innymi narodami, w dziedzinie walki z podżegaczami wojennymi i w kwestii ustawicznego wzmacniania potęgi gospodarczej i zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

Akcja w obronie pokoju we Francji

(f) PARYŻ (PAP). — W całej Francji rozwija się kampania bojowników o pokój i wolność. Organizacje lokalne zbierają podpisy na liście, jaki ma być wystosowany do Prezydenta Trumana.

W zakładach ACHO w Boulogne, należących do monopolu metalowego de Vendel, dyrektor wyrwał jednemu z pracowników petycję w obronie pokoju i wydał go na 24 godziny z terenu fabryki. Robotnicy podpisali niezwłocznie protest i postanowili, że wydalony pracownik stanie do pracy pod opieką całej załogi fabrycznej.

Republikański związek b. kombatanów wezwał swych członków do masowego poparcia inicjatywy robotników w obronie pokoju. Petycję w obronie pokoju podpisało szereg wybitnych osobistości francuskich.

Działalność Banku Międzynarodowego sprzeczną z kartą ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo — Społecznej odbyło się głosowanie nad wnioskiem, wyrażającym aprobatę dla działalności Banku Międzynarodowego Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Związek Radziecki, Białoruś i Polska wstrzymały się od głosowania za tym wnioskiem, motywując swe stanowisko tym, iż działalność obu wymienionych instytucji, jak wynika z ich sprawozdania, jest sprzeczna z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

De Gasperi zapowiada udział w pakcie atlantyckim

(f) RZYM (PAP). — W piątek na posiedzeniu plenarnym grup chrześcijańsko — demokratycznych w obu Izbach parlamentu włoskiego premier de Gasperi oznajmił, że „Włochy należąc będą do paktu atlantyckiego”. De Gasperi zapewnił, że nastąpi to „na stopie równości z innymi uczestnikami”.

Włoska partia socjalistyczna odpięta pogroźki COMISCO

(a) RZYM (PAP). — W dzienniku „Avanti” zamieszczono oficjalną odpowiedź kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej na pismo COMISCO.

Odpowiedź stwierdza, że ostatnie pismo COMISCO było pozbawione znamion ideologii socjalistycznej. W związku z postawionym przez COMISCO ultimatum, kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej podkreśla, że nie zamierza zmienić dotychczasowej linii politycznej, ponieważ jest ona przyjęta przez przytaczającą większość członków partii.

Odpowiedź zaznacza, że uważa dyskusję za zakończoną a wszelkie pogroźki za bezcelowe.

Oświadczenie Lombardo Toledano

(f) NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Mexico City, przewodniczący Federacji Pracy Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano po powrocie z Nowego Jorku, gdzie reprezentował Światową Federację Związków Zawodowych na sesji Rady Społeczno — Gospodarczej ONZ, złożył oświadczenie przedstawiające stanowisko meksykańskie.

Toledano stwierdził, iż nie wierzy, aby podżegaczom wojennym udało się doprowadzić do bezpośredniego konfliktu zbrojnego między narodami. Podkreślił on, że naród meksykański jest stanowczo przeciwny wszelkim awanturnom agresywnym.

Meksyk nigdy dotąd nie brał udziału w wojnach agresywnych i walczył jedynie o wolność i niepodległość. Jestem pewien, że naród meksykański nie odstąpi od tych tradycji — powiedział Toledano.

Kłopoty „prezydenta” Zaleskiego

(e) LONDYN. — Zawiadamy ze smutkiem Czytelników, że „kryzys gabinetowy rządu londyńskiego” trwa nadal. Poprzedni „premier” Bór-Komorowski odrzucił ponownie zaofiarowaną mu przez Zaleskiego „misję” rządu. Zaleski zwrócił się z kole z tą propozycją do prezesa tzw. Zjednoczenia Polskiego, Józefa Różańskiego, który również odpowiedział odmownie.

W kolchozach i fabrykach Ukrainy polscy chłopci poznają życie ZSRR

(a) MOSKWA, (PAP). Delegacja chłopów polskich, znajdująca się na Ukrainie, zwiedza w dalszym ciągu kolchozy, zakłady przemysłowe i instytucje kulturalno — oświatowe Republiki Ukraińskiej.

W obwodzie odeskim grupa chłopów polskich zwiedzała stację maszynowo — traktorową im. Szewczenki. Wielkie zainteresowanie gości wywołała stacja radiowa SMT, za pośrednictwem której dyrekcja zgromadziła bezpośrednią łączność z brygadami traktorzystów, pracujących w polu, kierując ich pracą.

W kolchozie im. Karola Liebknechta w rej. kaganowickim. Przedstawiciele chłopów polskich zapytali się szczególnie o stan finansowy kolchozu i zarobkami kolchoźników. W roku 1948 kolchoz uzyskał przeszło 4 miliony rubli

czystego dochodu. Rodzina kolchozniczka Rybaka, otrzymała za swą pracę 32,8 cetnara zboża, około 25 cetnarów jarzyn, 1,352 litry wina i 31,746 rubli w gotówce. Z rodziny tej pracowali w kolchozie 3 osoby.

W kolchozie im. Lenina, w rejonie polskim obwodu kijowskiego, delegaci polscy zapoznali się z pracą brygady Marii Litwin. Brygada ta, otrzymała, jedynie za przekroczenie zbiorów buraków, po 320 kg cukru i 2 tysiące rubli w gotówce na osobę. W kolchozie tym kolchoźnicy nabyli niedawno 185 rowerów i 14 motocykli. Ostatnio jeden z kolchoźników kupił sobie nawet samochód osobowy.

W obwodzie stałińskim goście polscy zapoznali się szczególnie z najnowocześniejszymi metodami hodowli zwierząt domowych.

KCZZ i Liga Kobiet o Kongresie Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

„Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu miliona kobiet polskich zrzeszonych w organizacji, która za naczelne zadanie uważa walkę o pokój i postęp, przyłącza się do Waszej wspólniejszej inicjatywy. My, kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy stał się ofiarą hitlerowskiej napaści, mamy najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zbrodniczym agresywnym planom amerykańskich miliarderów i ich agentów oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrzymanie pokoju.

My, kobiety polskie, patrzyliśmy na bombardowanie naszych miast, na śmierć naszych dzieci zasypanych w piwnicach, na cmentarze wyrosłe na skrajach polskich miast i wzdłuż wszystkich szos, po których przeszła armia hitlerowska. Na sze doświadczenia wojenne — to 6 milionów obywateli polskich pomordowanych w obozach, zasypanych gruzami, spalonych w piecach krematoriów i rozstrzelanych.

W imię tych doświadczeń oświadczamy się nieugięcie za pokojem, Nadludzkiem zdawa-

by się wysiłkiem na nowo wzniesiły nasze domy, uruchomiły wypalone ogniem hale fabryczne i zalane wodą kopalnie, zniszczone gmachy naszych uczelni. W imię tego odrodzonego życia opowiadamy się nieugięcie za pokojem.

Wiemy, że nasz głos oburzenia, protestu i gniewu odpowiada da głosom setek i setek milionów ludzi na całym świecie. Wiemy, że we wszystkich krajach świata jednoczą się potężne siły ludowe, gotowe do walki w obronie pokoju, że siły pokoju już dziś mocniejsze są od sił wrogów ludzkości. Wiemy, że siłom pokoju przewodzi potężny Związek Radziecki, którego Armia niezwyciężona przyniosła narodom ujarzmionym przez faszizm wolność i niepodległość.

Nie wątpimy, że Paryski Światowy Kongres Pokoju będzie dalej jeszcze spotęgował woli ludów do obrony pokoju, że mobilizując setki milionów bojowników pokoju stworzy niezłomną opokę, o którą raz na zawsze rozbija się złościę imperialistów. Pokój zwycięży!”

Proces o nadużycia w przemyśle fermentacyjnym

Dnia 11 marca rb. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęło się w trybie dorocznego procesu o milionowe nadużycia w przemyśle fermentacyjnym.

Na ławie oskarżonych zasiadają między innymi: Henryk Oppenheim — naczelny dyrektor Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego i Franciszek

Stemler — dyrektor finansowy CZPF.

Oskarżonym zarzuca się przekazywanie w nacionalizacji obiektów przemysłu fermentacyjnego. Poza tym oskarżeni dopuścili się milionowych nadużyć, dokonując bezprawnego rozdania piwa dla prywatnych odbiorców w zamian za tapówki. Rozprawa potrwa kilka dni.

Sabotażysty odbudowy stolicy zasługują na surowe kary więzienia

W procesie o nadużycia w Centrali Materiałów Budowlanych przemawiał oskarżyciel. Prokurator stwierdził na wstępie, iż oskarżeni stanowią zorganizowaną grupę przestępczą, ściśle związaną osobistymi interesami. Przestępstwa działalności tej grupy naraziła odbudowę Warszawy na niepowetowane straty.

Oskarżeni, pracując w trzech sektorach: państwowym, spółdzielczym i prywatnym wyko-

stępczej działalności. Dopuszcili się oni ciężkich zbrodni, działalność ich bowiem powodowała dotkliwie szkody, wpływając w znacznym stopniu na zahamowanie tempa robót przy odbudowie zniszczonych obiektów państwowych i społecznych.

Prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla oskarżonego Wiśniewskiego, 15 lat więzienia dla osk. Rusaka, 12 lat więzienia dla osk. Bergtala, 10 lat więzienia dla osk. Srokowskiego i 10 lat więzienia dla osk. Drabińskiego.

Masy pracujące Polski i CSR łączą wspólny cel — socjalizm

Manifestacyjne zebranie w Pradze w rocznicę układu z Po'ską

(a) PRAGA (PAP). — Przy udziale członków rządu czechosłowackiego odbyło się we czwartek w Pradze w sali Lucerna, wielkie zgromadzenie, zwołane z okazji drugiej rocznicy podpisania polsko — czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Na zgromadzeniu tym ludność stolicy Czechosłowacji dała w manifestacyjny sposób wyraz uczuciom braterskiej przyjaźni, jakie naród czechosłowacki żywi w stosunku do Polski.

Zgromadzenie zajął prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — minister handlu zagranicznego Gregor,

oświadczając m. in.: „To, co dotychczas stanowiło przeszkodę we współpracy polsko — czechosłowackiej, to nie były ani Kar-

„New York Post” przeciwko min. obrony USA Johnsonowi

(f) NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Post” zamieścił kilka artykułów, w których ostro występuje przeciwko sekretarzowi obrony USA Johnsonowi.

Wybitni publicyści tego pisma Stone i Armbruster ujawniają w tych artykułach charakterystyczne szczegóły, dotyczące roli Johnsona w amerykańskim przemysle zbrojeniowym i jego kontaktów z osławionym koncernem niemieckim I. G. Farbenindustrie.

Stone zwraca uwagę, że w chwili nominacji na stanowisko sekretarza obrony USA Johnson był dyrektorem trzeciego z rzę-

du co do wielkości amerykańskiego koncernu, produkującego sprzęt lotniczy. Koncern ten produkuje głównie bombowce B-30. W związku z zmaganiem przez rząd USA „zimnej wojny” zamówienia na te bombowce zwiększyły się znacznie.

Armbruster podkreśla, że Johnson przez wiele lat sprawował urząd dyrektora dwóch korporacji chemicznych, które były ściśle związane z I. G. Farbenindustrie. W roku 1942 Johnson zaangażował na swego doradcę jednego z głównych filarów I. G. Farbenindustrie — Halbacha.

Delegat brytyjski sprzeciwia się dożywianiu polskich dzieci

(e) LAKE SUKCESS. — Na posiedzeniu Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom przy ONZ, delegat W. Brytanii wystąpił przeciwko dalszemu udzieleniu pomocy przez tę instytucję dzieciom polskim.

Delegat Wielkiej Brytanii dowodził, że wobec zwiększenia produkcji mleka i tłuszczów w wymienionych krajach dożywianie dzieci jest „zbyteczne”. Ze specjalnym naciskiem delegat brytyjski domagał się skrócenia

kwoty 750 tys. dolarów, przeznaczonej na zakup artykułów niezbędnych dla Polski.

Przedstawiciel Australii Heyward polemizował ze stanowiskiem delegata brytyjskiego. Mówca oświadczył, że jeżeli nawet pomoc Międz. Funduszu doprowadzi w niektórych krajach do podwyższenia poziomu przed wojennego wyżywienia dzieci, to „nie ma w tym nic przerażającego i niezgodnego z celami Funduszu”.

Centrala Rolnicza obejmuje opiekę nad spółdzielniami produkcyjnymi

Do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, powołanej dla opieki nad Gminnymi Spółdzielniami Samopomoc Chłopska, zgłaszają się od dłuższego czasu poszczególne tworzące się spółdzielnie produkcyjne z prośbą o pomoc organizacyjną i prawną.

W związku z tym Zarząd Centrali postanowił przyjąć na siebie obowiązek opieki organizacyjnej i rewizyjnej nad spółdzielniami produkcyjnymi tworząc w tym celu odrębny wydział.

Przekroczenie planów w przemyśle

(Dokończenie ze str. 1) Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonały w lutym br. plan produkcyjny w 100,2 proc. Elektryczność ciepłą wykonały plan w 99,6 proc., a elektryczność wodną w 107,9 proc.

Pod względem produkcji wyróżniły się: Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego (101,4 proc. planu), Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego (101,7 proc.), Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego (101,4 proc.) oraz Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Bydgoskiego — Toruńskiego (111,5 proc.).

Mimo zmniejszonej ilości dni roboczych, ogólna wartość produkcji przemysłu chemicznego w lutym obniżyła się bardzo

Wysokie odznaczenie czechosłowackie dla tow. J. Olszewskiego

W dniu 10 bm. ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Franciszek Pišek udekorował Wielką Wstęgą czechosłowackiego Orderu Lwa Białego b. ambasadora RP w Pradze Józefa Olszewskiego za wybitne zasługi, położone w dziele zbliżenia polsko — czechosłowackiego.

Podczas uroczystości wręczenia orderu obecny był minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Falszywy alarm w Londynie

(e) TEL AVIV. Brytyjsko-transjordańskie źródła informacyjne rozpuściły w czwartek alarmujące wieści o posuwaniu się wojsk żydowskich z Berszaby w kierunku portu Akaba w Transjordanii, gdzie, jak wiadomo stacjonują wojska brytyjskie.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył wskazać w Tel Aviwie, że nie prawdą jest jakoby wojska żydowskie przekroczyły lub też miały zamiar przekroczyć granicę Transjordanii.

Z pobytu chłopów polskich na Ukrainie



Rektor Wszechwzrostowej Akademii Rolniczej im. Lenina w Kijowie prof. T. D. Łysenko przyjął delegację chłopów polskich.

Wątpliwe wyróżnienie Tita

Tygodnik amerykański „Newsweek” donosi, że Stany Zjednoczone zamierzają umożliwić Jugosławii nabycie pewnych materiałów strategicznych, a nawet broni, których wywóz do Europy Wschodniej jest obecnie zakazany.

Wiadomość tę skwapliwie podchwyciło radio londyńskie, słusznie oceniając ją, jako szczególnie charakterystyczną. Zbiega się ona bowiem z doniesieniami o tajnym memoriale amerykańskim do krajów marshallowskich, nakazującym im zaostreżenie dyskryminacji handlowej w stosunku do państw demokracji ludowej.

Czym zasłużył Tito na takie wątpliwe wyróżnienie? Przecież dopiero kilka tygodni temu Tito obłudnie wyrażał zdumienie z powodu nie zaproszenia Jugosławii na moskiewską naradę gospodarczą rządów ZSRR i krajów demokracji ludowej, zaklinając się jednocześnie na wierność zasadom socjalizmu!

Ale rząd amerykański rozumie delikatną sytuację Tita, który musi działać za zasłoną dyplomatyczną „sojalistycznych” frazesów, by nie zdemaskować się do reszty w oczach własnego narodu. Amerykanie doceniają dobre usługi Tita, który — aczkolwiek bezskutecznie — prowadzi wyrafinowaną propagandę antyradziecką w Jugosławii.

Imperialiści mają również wszelkie podstawy do zadowolenia z polityki gospodarczej kliku rządzącej w Jugosławii. Korespondent konserwatywnego brytyjskiego „Yorkshire Post” donosi z Waszyngtonu o „nowej erze stosunków między USA a Jugosławią” — stosunków podmurowanych drogocennymi metalami kolorowymi, które rząd belgradzki posyła do Stanów Zjednoczonych.

W ciągu jednych tylko sześciu tygodni w okresie grudzień — styczeń 1948 — 49. Jugosławia eksportowała do Stanów Zjednoczonych kolorowe metale (m.in. niezmiernie ważnych surowców strategicznych jak rżę, chrom, antymon itd.) — za ogólną sumę 3,7 milionów

dolarów, czyli niemal tyle, ile w przeciągu całego roku 1947.

Frakcja titowska usłużnie spona Brytanii przedwojenne długie reżimu faszystowskiego. A jak donosi gazeta „Republica”, po podpisaniu ostatniego układu handlowego z Jugosławią, przemysłowe koła londyńskie uważają, że „kapitał angielski znów uzyskuje możność wpływania na życie gospodarcze Jugosławii”.

Wpływy te polegają na tym, że kapitaliści angielscy mają prawo dysponowania częścią produkcji w zakładach, których akcjonariuszami byli przed wojną. Mogą więc oni doli sprzedawać albo wywozić z Jugosławii towary wyprodukowane przez fabryki jugosłowiańskie.

Zaufanie jakim imperialiści darzą bankructwo titowskich nie jest zatem bezpodstawne. Ale połączcie haczyka wędkł marshallowskiej na pewno nie załadodzi katastrofalnej sytuacji w jakiej Jugosławia — mimo ofiarnej pracy mas ludowych — znalazła się na skutek polityki rządu. Pogiębi natomiast zależność Jugosławii od Well-Street.

Tajne konszachty, które ludzie Tita prowadzili z agentami anglosaskich wywiadów w lecie 1948 r., jeszcze przed uchwaleniem rezolucji Biura Informacyjnego — wydają obecnie owoce. Chociaż zdracy titowsy próbują jeszcze kluczyć i zamaskować przed narodem swe prawdziwe oblicze — ich imperialistyczni partnerzy rozgłaszają na cały świat prawdę o zdradzie frakcji Tita, prawdę o zaprzęgnięciu się imperialistom, prawdę o wysługiwaniu się podlegaczom wojennym drogą wymiany materiałów strategicznych i broni ze Stanami Zjednoczonymi.

Na razie klika Tita czyni karkołomne wysiłki, by ukryć wszystkie te swoje machinacje przed narodami Jugosławii. Ale nie na długo zda się jej obudna gra. Zbliża się dzień, w którym zdracy titowsy staną przed sądem własnego narodu.

J.S.

Zacieśnia się sojusz mas ludowych Polski i CSR

Wypowiedzi z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Józef Cyrankiewicz

U boku ZSRR będziemy walczyć o postęp i utrwalenie pokoju



Stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją w okresie międzywojennym stanowiły głęboką wyrwę, ułatwiającą napór niemieckiego imperializmu na kraje Europy Wschodniej.

Wyrwę tę stworzyły ślepe antagonizmy wzajemne klas posiadających, które rządziły naszymi krajami, same będąc zresztą pionkami na szachownicy wielkiej gry zwalczających się odłamów imperialistycznych.

Sprzyjał temu antagonizmowi również ślepy szowinizm narodowościowy, umiejętnie podsycany przez reakcję w obu krajach. Po polskiej stronie szowinizm ten potrzebny był rządzącej sanacji dla maskowania przed społeczeństwem swojej zdradzieckiej polityki paktowania z Hitlerem.

Rezultaty były jasne i aż nadto dotkliwe dla obu stron. W wyrwę stworzoną przez zbrodniczą i samobójczą politykę głęboko wdarł się zachłanny i czekający na taką okazję imperializm niemiecki i zmiążdżył oba państwa: na przód Czechosłowację, później Polskę.

Krwawa nauka historii nie poszła jednak tym razem na marne. Nie poszła dlatego na marne, że w obu krajach głos decydujący zdobyły masy ludowe, dzięki temu, że narody nasze oswobodzone zostały

spod hitlerowskiej okupacji przez bohaterski wysiłek Związku Radzieckiego, dzięki temu, że w Związku Radzieckim masy ludowe obu naszych krajów znalazły pomoc i oparcie w walce z obozem wstecznicstwa, w walce z ingerencją w sprawy naszych narodów międzynarodowych kół reakcyjnych i imperialistycznych.

Gruntując zwycięsko ludowy charakter naszych państw, masy ludowe obu krajów zbliżyły się do siebie wzajemnie i zacieśniały wzajemną przyjaźń.

Potrzeba pogłębienia tej przyjaźni i nawiązania coraz ściślejszej współpracy tkwiła w gruncie rzeczy głęboko w świadomości obu narodów.

W obecnej sytuacji międzynarodowej układ o przyjaźni nabiera coraz głębszej, realniejszej, bardziej konkretnej treści, rozszerza się na wszelkie dziedziny życia naszych krajów i dlatego stał się dla wszystkich obywateli czymś najzupełniej oczywistym i zrozumiałym.

Dlatego też jesteśmy przekonani o dalszym stałym rozwoju serdecznych stosunków między naszymi krajami. Te wzajemne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią dla Polski i Czechosłowacji dodatkowy czynnik przyśpieszenia swego rozwoju gospodarczego i szybszej realizacji socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej, realizacji, dokonywującej się dzięki wzajemnej pomocy krajów demokracji ludowej oraz pomocy i poparcia Związku Radzieckiego.

Dlatego nasz sojusz jest także jednym z mocnych ogniw, spajających ze sobą kraje demokracji ludowej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego we wspólnie woli zabezpieczenia swoich granic i rozwijania swych twórczych przedsięwzięć, we wspólnym walce o utrwalenie postępu i pokoju.

Seweryn Mariański

W styczniu br. przystąpiły do pracy w kopalniach węgla specjalne brygady instruktorskie. W skład tych brygad wchodzić dośkonali fachowcy, zasłużeni przedownicy pracy. Zadaniem tych górników-instruktorskich jest zaznajamianie załóg z metodami pracy, ułatwianiem osiągnięcia lepszych wyników.

Z doświadczeń tych instruktorów, stających do pracy w charakterze górników przedowych na fiarach, ścianach czy chodnikach, korzystają mniej wykwalifikowani górnicy. Już obecnie widać konkretne rezultaty ich pracy, w której uwidoczniła się największa sens socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Pod socjalistycznym współzawodnictwem pracy rozumiemy bowiem nie wyczyny i osiągnięcia poszczególnych jednostek, ale porwanie przez najbardziej uświadomionych i doświadczonych pracowników — mniej wyrobionych politycznie i mniej zaawansowanych zawodowo pracowników, tworzenie w ten sposób podstaw masowego współzawodnictwa zespołowego.

Jakie były rezultaty pierwszych tygodni pracy brygad instruktorskich w przemyśle węglowym? Oto meldują o zwiększeniu wydajności zespołów instruktorskich przez tow. Józefa Krawczyka na kopalni „Kazimierz Juliusz” o 54,2% w porównaniu do średniej wydajności trzech poprzednich miesięcy; oto na kopalni „Niwka” instruktor tow. Franciszek Rozalski tak podziękował swoje trzy zespoły przez za: „znajomość ich z usprawnionymi metodami pracy, że z 95, 85 i 100% — wzrost wykonania norm do 115, 110 i 123%.

Analogiczne meldunki nadchodzą z kopalni „Szombierki”, „Prezydent”, „Polska” itd.

Zygmunt Modzelewski

Wspólne cele Polski i CSI umacniają wzajemną współpracę

Dwa lata realizacji układu o przyjaźni między Polską i Czechosłowacją, wykazały ogromne możliwości współpracy. Istotnie układ ten stał się odskocznią dla długiego już szeregu umów i konwencji, obejmujących prawie całokształt stosunków między naszymi krajami. Wystarczy wspomnieć, że pełna lista podpisanych w ciągu 2 lat umów obejmuje wiele konwencji gospodarczych, od zwykłej, traktującej o wzajemnym obrocie towarowym — do porozumienia precyzującego ściśle współpracę gospodarczą, konwencję kulturalną, szereg umów komunikacyjnych, umowę społeczną i ostatnio ratyfikowaną umowę o współpracy w dziedzinie stosunków prawnych.

Wszystko to wykazuje, że układ o przyjaźni wyrósł na gruncie istotnych i nieprzemijających potrzeb i możliwości obydwu krajów.

Wbijanie klina między nasze kraje było od dawna ulubioną metodą podżegaczy wojennych. Wytrącenie z rąk podżegaczy wojennych tego atutu jest wielką wygraną dla frontu pokoju nie tylko w tej części Europy.

Wbijanie klina między nasze kraje było od dawna ulubioną metodą podżegaczy wojennych. Wytrącenie z rąk podżegaczy wojennych tego atutu jest wielką wygraną dla frontu pokoju nie tylko w tej części Europy.

Nowa cenna inicjatywa górników

Toteż nie powinno być ani jednej kopalni w Polsce, w której nie działałaby brygada instruktorska.

Podstawowe organizacje naszej Partii na kopalniach muszą na to zwrócić szczególną uwagę, mobilizując do pracy w brygadach, do dzielenia się bogatym doświadczeniem, do zaznajamiania młodszych kolegów z lepszymi metodami pracy wszystkich przodujących towarzyszy-górników.

Dzięki ich wysiłkowi, dzięki entuzjazmowi pracy jakiej zażęcią towarzyszymo pracy, rozszerzy się na wszystkie kopalnie nowe, socjalistyczne, zespołowe współzawodnictwo pracy, w którym o wynikach ogólnych decydują nie indywidualne rekordy, ale twórcza praca, ambicje i rekordy całego zespołu, w którym współzawodnictwo indywidualne i zespołowe stapiają się w jeden szlachetny kruszec.

Tak pojęte współzawodnictwo pracy da naprawdę wspólnie wyniki. A do rozwoju takiego właśnie współzawodnictwa przyczyniają się brygady instruktorskie, których członkowie nie monopolizują na własny użytek, stosowanych przez siebie lepszych metod pracy, lecz dzielą się nimi z całym zespołem.

To cenne doświadczenie brygad instruktorskich w górnictwie należy w odpowiedni sposób zastosować we wszystkich gałęziach przemysłu. Z odpowiednią inicjatywą powinni wystąpić towarzysze-przedownicy pracy, których obowiązkiem jest pociągnąć za sobą załogi, podzielić się z nimi własnym doświadczeniem.

Jest to pewna droga do wzmocnienia wydajności pracy, do zwiększenia ilości produkowanej masy towarowej a przez to do dalszego wzrostu dobrobytu klasy robotniczej.

JAN BRODZKI



Wspólne przesłanki społeczne i wspólne cele, do których dążą nasze narody, jeszcze bardziej umacniają wzajemną współpracę i otwierają szerokie perspektywy na przyszłość.

Sprawdzeniem tego jest szybki rozwój gospodarczy naszych krajów i stale postępująca naprzód konsolidacja polityczna naszych społeczeństw na drodze do budowy socjalizmu.

Jestem głęboko przekonany, że następne lata realizacji naszego układu przyniosą nam dalsze sukcesy, dalszy rozwój współpracy, co z kolei jeszcze bardziej wzmocni obóz demokracji i pokoju, a tym samym przyczyni się do utrwalenia powszechnego pokoju i współdziałania wszystkich narodów, milujących wolność.

Ewidencja partyjna

Przeprowadzana ostatnio w całej Partii akcja rejestracyjna ujęła w dokładne liczby stan ilościowy Partii po zjednoczeniu. Akcja ta wymagała ogromnego wysiłku nie tylko ze strony Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych, które w tym celu zmobilizowały liczne zastępy aktywistów, ale także i od kierownictwa podstawowych organizacji partyjnych. Trzeba było dotrzeć do każdego członka Partii, figurującego w spisie czy kartotece organizacyjnej. Ani jeden członek Partii nie mógł być pominięty bez względu na to czy był on w tym czasie jeszcze w tej organizacji czy też został przeniesiony do innej — lub wyjechał do innej miejscowości.

Wielki ten wysiłek uwieńczony został sporządzeniem dokładnych spisów członków Partii we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych i uporządkowaniem ewi-

dencji na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim, które zresztą jeszcze się precyzuje. Jak we wszystkich akcjach partyjnych, tak i w tej wiele organizacji odznaczyło się sprężystością i sprawnością. Na przykład organizacja rzeszowska w ciągu jednego dnia dla przeprowadzenia akcji rejestracyjnej zdołała zmobilizować 540 aktywistów w województwie.

Niektóre zaległości ewidencyjne, które organizacje miały wskutek nawału pracy w związku z przygotowaniem do Kongresu Zjednoczeniowego i akcji scaleniowej po Kongresie zostały w tej akcji zlikwidowane. W szczególności nasze organizacje wiejskie, gdzie sekretarzami są chłopci, nieprzyzwyczajeni do prowadzenia kancelaryjnych prac, również ujęli w ewidencję stan liczby członków Partii.

W toku realizacji tej akcji ujawniły się pewne niedociąg-

nięcia, jakie cechowały niektóre organizacje w prowadzeniu ewidencji.

Okazało się, że niektóre Komitety gminne, fabryczne, a nawet powiatowe nie dość czujnie śledziły za ruchem członków, jaki stale się odbywa w organizacji. A przecież bez dokładnej prowadzonej ewidencji trudno jest określić kierunek rozwoju organizacji, jej skład klasowy i stopień powiązania z masami pracującymi. Tymczasem niektóre organizacje podstawowe zarówno wiejskie, jak miejskie nie przywiązywały należytej wagi do zagadnienia ewidencji.

Były wypadki, że spisy członków w organizacjach podstawowych prowadzone były niedbale. Tak np. w Mzygłowie powiat Sanok organizacja podstawowa liczyła 51 członków, z nich 17 należało jednocześnie do podstawowej organizacji kopalni nafty. Niedokładnym prowadzeniem spi-

sów odznaczały się w szczególności podstawowe organizacje terenowe. Tak np. podstawowa organizacja terenowa w Sanoku, licząca ponad 280 członków nie posiadała pełnej ewidencji swych członków.

Szeroko rozpowszechnionym brakiem jest niedbały stosunek sekretarzy podstawowych organizacji do usuwania ze spisu członków tych towarzyszy, którzy przeszli do innej organizacji. Nie dość ściśle również sekretarze przestrzegali zaleceń KC, aby przy przejmowaniu członków z innych organizacji domagać się odpowiedniego skierowania. Toteż zdarzały się wypadki, kiedy członkowie Partii, który ubył z jednej organizacji, jednocześnie figurował także w innej, do której przeszedł. Stąd w kartotekach niektórych organizacji figurują „martwe dusze”.

Obok organizacji, które do- brze wywiązywały się z tej ak-

drugą rocznicę podpisania paktu z CSR



W drugą rocznicę podpisania paktu z Republiką Czechosłowacką odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademii zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Przemawia tow. min. Jędrzejowski

Kolejarze DOKP Gdynia w ruchu łączności ze wsią

GDYNIA (koresp. wł.). Kolejarze gdyńscy, którzy w ubiegłym miesiącu objęli opiekę nad gminą Nowa Wieś w powiecie leborskim mogą się już poszczycić poważnymi osiągnięciami w akcji łączności.

Brygada Warsztatów Elektro-technicznych DOKP Gdynia pod kierownictwem tow. Ostrowskiego zelektryfikowała całkowicie gromadę Nieboddzino, druga brygada wyremontowała urządzenie instalacyjne w szkole podstawowej gromady Nowa Wieś,

oraz Kłobowo. Inna grupa robotników warsztatowych oszkliła świetlice i lokal Samopomocy Chłopskiej w grom. Rodkowice. Rozpoczęto również roboty melioracyjne na zalanych wodą łąkach. Osuszenie terenu przyniesie ponad 220 ha ziemi ornej. Na wspólnym zebraniu kolejarze gdyńscy i chłopie gminy Nowa Wieś podjęli dodatkową uchwale w której zobowiązują się oddać na dzień 1 maja do użytku Dom Ludowy w Nowej Wsi.

Pomyślny przebieg akcji „H” w woj. rzeszowskim

RZESZÓW (koresp. wł.). Akcja „H” w woj. rzeszowskim szeroko interesują się mało i średniorolni chłopie.

W wyniku zwiększonej podaży sił skupów przy Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej rozszerzono do 140 punktów. W drugiej połowie lutego podaż znacznie wzrosła. Już do 23 ub. m. zakontraktowano 7.799 sztuk, co stanowi 21 proc. ilości przewidzianych w planie.

Nadchodzące z terenu informacje pozwalają stwierdzić, że plan nie tylko zostanie wykonany w 100 proc., ale i przekro-

czony. Np. powiat przemyski na zaplanowanych do zakontraktowania 1.500 sztuk, ma już 1.040 kontraktów.

W powiecie jarosławskim, gdzie akcja prowadzona jest na zasadach współzawodnictwa, Gminna Spółdzielnia Jarosław-Wieś zobowiązała się zakontraktować 6 tys. sztuk trzody chlewnej. Radymno 1.000, Tuczemy 600 sztuk. Równocześnie powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni przystąpiły do organizowania na resztówkach baz hodowlanych - wypasowych które w ciągu roku dadzą ok. 1.000 sztuk bydła i trzody chlewnej.

Wiadomości z kraju

ROSNA KADRY AKTYWISTÓW ZARZĄDÓW POWIATOWYCH I GMINNYCH

W woj. szkole organizacyjnej ZMP w Łodzi odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego czteromiesięcznego kursu dla aktywistów zarządów powiatowych i gminnych ZMP. Kurs ukończyło 64 osób.

NOWA CENTRALA TELEFONICZNO-TELEGRAFICZNA W ELBLĄGU

W ramach planu aktywizacji rejonu Elbląga — Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Gdańsku uruchomiła w rejonowym urzędzie telefoniczno-telegraficznym w Elblągu nową centralę miejską i międzymiastową.

Dzięki ofiarnej pracy pocztowców, prace ukończono przed na-

znaczonym terminem. Wydajną pracą wyróżnili się robotnicy: Wiktor Grześ, Bol. Bartkowski, monter Fr. Gosiński, Bronisław Baranowski, Franciszek Podgórski, Wacław Fien i kierownik prac montażowych Wacław Wasiński z Włocławka.

PRZODOWNICE PRACY DOKP W ŁODZI

W Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi odbyła się, z okazji święta kobiet, uroczysta akademii, połączona z wręczeniem nagród, wyróżnionym pracownicom.

POMOC SANITARNA DLA WSI

Na powiatowej konferencji służby zdrowia w Przemyśle, postanowiono otoczyć wieś stałą bezpłatną pomocą lekarską. W tym celu zorganizowano lekarzy, sanitariuszy i higienistki, którzy ambulansem lekarskim PCK jeżdżą będą co tydzień do odległych wsi powiatu przemyskiego, udzielając na miejscu porad oraz zaopatrując w leki mało- i średniorolnych chłopów.

ZADREZEWIANIE OSIĘDLI ROBOTNICZYCH

Tegoroczna akcja „Dnia Lasu” odbywać się będzie w woj. łódzkim pod hasłem zadrezewiania osiedli robotniczych i zalesiania nieużytków.

Ogółem w woj. łódzkim zalesionych, względnie zadrezewionych będzie 1.000 ha gruntów leśnych i nieużytków nieopłacalnych w gospodarstwach rolnych. Na ten cel przygotowano 15 milionów sztuk sadzonek.

Chłopi ze wsi Kampinos słuchają o życiu na Ukrainie

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „TRYBUNY LUDU”)

Lokomotywa sapiąc ciągnąc za sobą sznur wagonów. Dzieci chłopów, zgromadzone na stacji w Szymanowie, patrzyły z niecierpliwością na zamknięte okna. — Gdzież jest „delegat z Ukrainy”? — A może dopiero jutro wróci? — W gazetach pisali, że dziś mają być u Prezydenta — oznajmił szwagier oczekiwanych, wyciągając z kieszeni pomięty dziennik. Przyjechał. Wysiadł z ostatniego wagonu i znalazł się od razu wśród oczekujących go chłopów.

Towarzyszu Wieczorek! — Stachu! — Nareszcie wróciłeś! — Mówcie, coście widzieli! — Jak tam życie w kołchozach? — Rozmawialiście z ukraińskim premierem?

Niedawny gość kołchozników radzieckich, zasypywany pytaniami, nie mógł się nawet przywitać. Spokój zapanował dopiero na furmance, która miała wszystkich zawieźć do Kampinosu. Każdy oczywiście chciał jechać razem z Wieczorkiem, chociaż biedna klacz z trudnością pociągnęła wóz, naładowaną tużem pasażerów. Teraz już tow. Wieczorek mógł opowiadać wszystko po kolei.

Wzorowa gospodarka i wzorowe urządzenia

Opowiadał o maszynowej uprawie pól, o wzorowo utrzymanych kombajnach, posiadających specjalne bębny nawet na plewy, które do niedawna wiatr roznosił po polach, o wzorowej hodowli stepowych czerwonych krów w kucłach im. Kirowa.

— Kro-zy te da-ja od 12 do 25 litrów mleka dziennie, o dużej zawartości tłuszczu. Są one odpowiednio karmione, stoją w boksach z wmontowanymi przy nich tabliczkami z nazwą krowy i wykresem jej „wydajności”.

Naczelnik straży z Sochaczewa pytał o organizację straży pożarnej w kołchozach. Chci-

wie słuchał opisu motopomp i nowoczesnego sprzętu, oglądając przez Wieczorka w kołchozie im. Wasiliewa.

Kierownik spółdzielni spóżywców interesował się życiem ludzi w Związku Radzieckim, teatrami i handlem.

— Są sklepy państwowe i spółdzielcze, a w miastach również bazy, na których kołchoźnicy sprzedają nabiał, bity drożdż, warzywa i inne artykuły.

— Zwiadałem elektrownię „Dnieproges” w Zaporoziu — kontynuował swoje opowiadanie tow. Wieczorek — a po południu odwiedziłem teatr w mieście. W kołchozie „Zdobycz Października” byłem na przedstawieniu amatorskim. Główną rolę grał sofer kołchoźnik. Przedstawienie bardzo mi się podobało, wszyscy dobrze grali.

„Zaglądałem nawet do garnków”

Robotnik Augustyniak prosił rozmówcę, by coś jeszcze powiedział o życiu w kołchozach i wyglądzie budynków.

— Chodziłem po domach, zaglądałem nawet do garnków, przepaszając krzątającą się przy kuchni gospoście. W spiżarni widziałem worki z mąką pszeną, kukurydzianą, kukurydzą niekruzoną, słone, suszone owoce, ryż itd.

— Domy, budowane z cztero-

calowych bal i oszalowane cegłą, mają 3 do 5 izb, kryte są dachówką. Izby obszerne, widne, meble często artystycznie rzeźbione. Przy każdym domu jest ogródek i kilka drzew owocowych.

We wsi Kampinos przed gminą oczekiwało tow. Wieczorka około 25 osób. W imieniu zebranych powitał przybyłego nauczyciel szkoły i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, tow. Klementowicz, który serdeczne słowa powitania zakończył pytaniem: — A jak tam nauczycielstwo, towarzyszu Wieczorek?

— W szkole przy kołchozie im. Wasiliewa — odpowiedział zapytany — pracuje 36 nauczycieli. Ze szkoły tej wyszło 4 generałów, kilkudziesięciu nau- cych, około 70 oficerów i wielu agronomów.

Wójta Wiejskiego interesowała historia powstania kołchozów. Inne pytania dotyczyły oświaty i samej podróży tow. Wieczorka. Wreszcie sekretarz miejscowej organizacji PZPR, tow. Poleć, zapowiedział zgromadzonemu przed budynkiem gminnym, że będzie zebranie, na którym tow. Wieczorek wszystkim opowie, co widział na Ukrainie.

W niedzielę odbyło się to zebranie. Trwało ono kilka godzin dłużej niż zwykle. Pytaniom i odpowiedziom nie było końca. Jeden ze słuchaczy prosił, by tow. Wieczorek zapewnił władze wojewódzkie Partii, że społeczeństwo tużysze wyraża pełny podziw dla rolników Ukrainy i wzorowej gospodarki socjalistycznej.

TOMASZ SOBAŃSKI

Sanatorium dla górników powstaje w Szczawnicy

W Szczawnicy prowadzone są obecnie prace przy budynku, w którym znajdzie pomieszczenie specjalne sanatorium dla górników chorych na pyłicę.

Inicjatywę uruchomienia sanatorium podjął Związek Zawodowy Górników, przeznaczając

na ten cel zakupiony dom w Szczawnicy i asygnując około 8.000.000 zł na koszty jego remontu.

Sanatorium będzie mogło pomieścić jednorazowo około 30 chorych. Zostanie ono oddane do użytku w maju lub czerwcu rb.

Wynalazki kolejarzy usprawniają pracę

W ramach współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 18-tysięczna rzesza kolejarzy dolnośląskich, coraz większą rolę odgrywa wynalazczość robotnicza.

Ostatnio Komisja Kwalifikacyjna wprowadziła w Okręgu Wrocławskim maszynę do gnięcia szyn o napędzie mechanicznym — wynalazek Czesławskiego Roberta, robotnika Wrocławskich Warsztatów Drogowych. Zastosowanie tego wynalazku skraca czas gnięcia szyny

do 30 min. Ponadto wprowadzono uproszczony system nawijania silników elektrycznych według pomysłu Glasberga Ludwika, robotnika warsztatów elektrycznych.

Grupa robotników Wrocławskich Warsztatów Drogowych Dyrekcji PKP uruchomiła ostatnio we własnym zakresie dźwig o nośności 5 ton, oszczędzając kwotę ok. 800 tys. zł. Robotnicy przeprowadzili przeróbki według własnych pomysłów.

Nawozy sztuczne i nasiona dla chłopów w Krakowskim

Prace przygotowawcze do wiosennej akcji siewnej w woj. krakowskim są w pełnym toku. Główny nacisk położony jest obecnie na zaopatrzenie drobnych i średnich gospodarstw chłopskich w nawozy sztuczne i odpowiedni materiał siewny.

W lutym dostarczono w ramach przydzielonych kontyngentów ponad 2.100 ton azotniaku, siarczanu amonu i sale-

traku. Z przydzielonych dla woj. krakowskiego 6.300 ton superfosfatu, w lutym otrzymano 30 proc.

W zupełności zaopatrzoneo w nasiona warzyw. Trwa w dalszym ciągu dostarczanie drobno- i średniorolnym chłopom wartościowych nasion zbóż jarych i rakoodpornych ziemniaków.

Wzrost hodowli drobiu w woj. śląsko-dąbrowskim

Plan rozwoju hodowli drobiu w woj. śląsko-dąbrowskim przewiduje zwiększenie ilości drobiu do dnia 1 lipca br. do 4 milionów sztuk, czyli o 50 proc.

Uruchomiono już 17 zakładów wylęgowych o pojemności ok. 60 tys. jaj. Zakłady wylęgowe wyprodukują w roku bieżącym ponad 200 tys. sztuk kurcząt, w które zaopatrzone będą zespoły konkursowe wychowu kurcząt, zespoły przysposobienia rolniczego oraz gospodarstwa mało- i średniorolnych chłopów we wsiach samopomocowych.

Dotychczas zorganizowano w województwie 50 zespołów konkursowych wychowu kurcząt. Zespoły te współzawodniczą między sobą o najlepsze wyniki. Ponadto przy ośrodkach oświaty rolniczej powstało ponad 100 zespołów przysposobienia rolniczego, które zajmują się wychow-

wem kurcząt. Państwo przyznało dla województwa na podniesienie hodowli drobiu 1.650 tys. zł kredytu, w tym 1.150 tys. zł kredytu bezzwrotnego. Kredyt przeznaczony jest na remont aparatów wylęgowych i pomieszczeń, na zakup kurcząt oraz usług w opłatach za szczepienie w gospodarstwach mało- i średniorolnych.

W celu zapewnienia hodowcom drobiu, wysokokwalifikowanego materiału zarodowego, powstała w Pruszkowie w powiecie opolskim wzorowa hodowla drobiu, obliczona na 2 tys. sztuk. Placówka ta, która posiada fermę i zakład hodowlany, jest ponadto ośrodkiem szkoleniowym dla instruktorów drobiarskich. W zakładzie hodowlanym w Świerkławcu zorganizowano stację doświadczalną, która prowadzi doświadczenia żywieniowe.

Życie gospodarcze

72 MILN. ZŁ ZAOSZCZĘDZIŁ W R. UB. PRZEMYSŁ CHEMICZNY

W 1943 r. przeprowadzono w przemyśle chemicznym 127 usprawnień, które dały w sumie ponad 72 mln. zł oszczędności.

Usprawnienia dotyczą metod produkcji, konstrukcji aparatury, techniki ruchu, higieny i bezpieczeństwa pracy, organizacji pracy.

Najwięcej usprawnień przeprowadzono w przemyśle nawozów sztucznych, następnie w organicznym, farmaceutycznym i gumowym. Z fabryk na pierwsze miejsce wysunęła się PZFA w Chorzowie.

STŁUSZKA SZKLANA DLA HUT

Jednym z najważniejszych osiągnięć Centrali Odpadków Użytkowych jest pokrycie w pełni zapotrzebowania przemysłu szklarskiego na stłuszkę szklaną.

W ciągu ub. r. COU prawie dwukrotnie przekroczyła wielkość dostaw. Umożliwiło to wyeksportowanie nadwyżek stłuszki szklanej do Szwecji.

W roku bieżącym zbiórka stłuszki szklanej będzie wzmożona, co gwarantuje stałe pokrycie zapotrzebowania przemysłu szklarskiego i stworzy dalsze możliwości eksportowe.

75 TYS. OTRAB NA AKCJĘ „H” W LUTYM

W lutym br. Polskie Zakłady Zbożowe rzuciły poprzez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej” prowadzące skup trzody chlewnej, 75 tys. ton trzody, otrab specjalnych po cenie 18 zł za 1 kg.

Ukazanie się na rynku tak wielkiej ilości otrab wywołało duże zainteresowanie wśród hodowców nieogracanych i spowodowało nieopłacalność śru-

wania żyta gospodarskim sposobem, co było produkowane dotychczas dla uzyskania paszy.

W następnych miesiącach przewiduje się rzucenie na rynek dalszych dziesiątek tysięcy ton otrab.

ZBIÓRKA ZŁOMU ZMNIEJSZY KOSZTY IMPORTU

Centrala Złomu w Katowicach przystępuje w roku bieżącym do przeprowadzenia stałej, powszechnej zbiórki złomu. Zbiórka koncentrować się będzie w wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych i gromadzkich komitetach, powoływanych obecnie do życia.

W chwili obecnej powstały już komitety w województwie łódzkim, białostockim i śląsko-dąbrowskim.

W zbiorce wezmą udział organizacje społeczne, partie polityczne i organizacje młodzieżowe oraz młodzież szkolna. Na wsi uczestniczyć będzie w tej akcji Związek Samopomocy Chłopskiej.

Powszechna, społeczna zbiórka złomu przyczyni się do zmniejszenia wydatków na import złomu zagranicznego, przyniesie realne korzyści gospodarcze.

PRODUKUJEMY OCHRONIACZE MOTOCYKLOWE

W wytwórni Nr 1 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego w Poznaniu, uruchomiono ostatnio produkcję ochronianych motocykli. Są to paski gumowe, przeznaczane na 19 calową obręcz motocykla, które chronią dotychczas uszkodzonymi przez kółka szprychy.

Produkcję podjęto w skali masowej.

Polamane cewki na tkalni i bawełna zamiast szyb

Trzeba zlikwidować marnotrawstwo w PZPB nr. 17

W PZPB Nr 17 w Łodzi zaobserwowaliśmy wiele objawów marnotrawstwa czasu, surowca i materiałów włókienniczych. Wszystkie te objawy są „uleczalne” a zlikwidować je powinna wspólna inicjatywa organizacji podstawowej naszej Partii, zalogi i kierownictwa.

Nad skrzynią z cewkami dostarczoną niedawno z tkalni do przedziału, pochyla się młoda robotnica. Po wyrażeniu przyrzeczenia nerwowo ust widzą, że jest po prostu wściekła.

— Do diabła z taką robotą! Chyba do śmierci będę musiała tę śmiecie przebieierać! — Zdenewieranie jej jest uzasadnione — mówi salowy, tow. Pelka.

— Kiedy cewki po zużyciu przędzy wracają do nas z tkalni, prawie połowa z nich jest niezdadna do dalszego użytku. Polamane, z porywanymi końcami — idą na szmelc, powodując ogromne straty. Zrozumiałe też, że im więcej zniszczonych cewek, tym więcej czasu trzeba poświęcać na ich przebieierać.

Trzeba zapobiec niszczeniu cewek

Dwaj starzy, doświadczeni majstrowie tkalni, tow. Józef Dulaj i tow. Andrzej Menes, tak przedstawiają sprawę:

— Cewki mają otwory różnych rozmiarów — małe, duże... Kiedy otwór jest zbyt duży, wtedy cewka założona na spule łała luzem i zbiła swój brzeg. Zapobiec temu można przez dawanie podkładek. Ale niewielu robotników to robi. Trzeba więc wdrożyć wszystkich tkaczy i tkaczki do stosowania tego systemu. Tak samo znajdzie się wyjście z sytuacji, gdy otwór cewki okaże się za mały. Nieestetyczny cewka zdenewierana, że nie może od razu założyć cewki na spule, lub że cewka słabo się obraca, obrywa koniec cewki.

Zapobiec temu można przez szmergłowanie szpul.

Ale nie każdemu chce się męczyć majstrowi o konieczności szmergłowania szpul i z pewnością nadal znajdują się tacy, którzy będą obrywać koniec cewek. Dlatego też tow. tow. Dulaj i Menes twierdzą, że „sprawa cewek” wiąże się ściśle z podniesieniem dyscypliny pracy.

Jak nauczyć młodzież oszczędności

Tkalnica zatrudnia przeszło 60 proc. młodzieży. W podniesieniu kwalifikacji tej młodzieży, w stałym wdrażaniu jej do obowiązków, leży droga do zmniejszenia marnotrawstwa. Tow. Au-

gustyniak, kierownik tkalni, przegłąda raporty, książki i stwierdza, że największą liczbę opuszczonych godzin i największą liczbę braków mają na sumieniu właśnie młodzie.

Tow. Menes wysuwa więc b. ciekawy projekt. Twierdzi, że młody robotnik, któremu zwraca uwagę stary majster, często widzi w owej uwadze jakieś sztykowanie, lub chęć podkreślenia braku kwalifikacji. Stwarza to niezdrową atmosferę podziału na dwa obozy: starych i młodych.

— A gdyby tak — mówi tow. Menes — wysunąć jednego, lub kilku zdolniejszych młodych ZMP-owców i powierzyć im czuwanie nad resztą młodzieży, w sensie instruowania, gdzie i w jaki sposób należy szukać i zapobiegać marnotrawstwu? Taka młoda brygada mogłaby stać się po pewnym czasie przykładem nawet dla starszych robotników.

Bawełna zamiast szyb

Niestłuszne byłoby jednak zrzucić winę za marnotrawstwo tylko na młodzież. Ogólną błędnością jest np. bezmyślne zużywanie bawełny do celów, nie mających nic wspólnego z przebiegiem produkcji. Ot, na przykład: zbiła się szyba w przedziału. Zamiast zameldować o tym, jedna z robotnic wzięła nieomal całą belę bawełny i szybę zatkała. Ciągłe zdarzają się też wypadki używania bawełny zamiast szmat do wycierania maszyn, jak również wycieranie zabrudzonych rąk bawełną.

— Zużyta w ten sposób bawełna — to setki kilogramów strat, a marnowanie takie prze-

s. t. p. Marian Moraczewski

Długoletni pracownik Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 8 marca 1949 r. przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dn. 12 marca br. o godz. 11-tej z kościoła św. Karola Boromeusza, na Powązkach na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego o czym zawiadamia

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego

Udział kobiet w akcji socjalnej woj. krakowskiego

(e) Komisje Kobiety przy Radach Złakowców i fabrycznych koła Ligi Kobiety w Krakowie rozpoczęły współpracę z Wydziałami Socjalnymi dyrekcji fabryk.

We wszystkich fabrykach państwowych woj. krakowskiego wyłoniono stałe sekcje Opiek. Społecznej, które będą w kontakcie z Woj. Zarząd. Lig. Kobiety.

Działalność ta ma na celu czuwanie nad właściwym wykorzystywaniem funduszy przyznawanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na rozwój przyfabrycznych Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, dziennych żłobków, przedszkoli, świetlic, siołówek, ogólnych działkowych przy fabrykach, ambulatoriów i kas oszczędnościowo - pożyczkowych. Obecnie w zakładach pracy w

woj. krakowskim istnieje 31 przyfabrycznych stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, obejmujących 17 tys. dzieci w wieku od 3-7 lat. Niedostateczna jest jeszcze liczba żłobków fabrycznych i międzyfabrycznych, których jest 10 w Krakowie, Chorzowie i Olkuszu, a korzysta z nich może tylko 250 dzieci. Sytuacja w tej dziedzinie ulegnie poprawie, bowiem uzyskano już dotację na budowę dwóch międzyfabrycznych Domów Dziecka dla najbardziej uprzemysłowionych dzielnic Krakowa, Grzegorzki i Podgórz.

W przyfabrycznych przedszkolach wychowuje się pod troskliwą opieką 2 tys. dzieci w wieku od 3-7 lat. Niedostateczna jest jeszcze liczba żłobków fabrycznych i międzyfabrycznych, których jest 10 w Krakowie, Chorzowie i Olkuszu, a korzysta z nich może tylko 250 dzieci. Sytuacja w tej dziedzinie ulegnie poprawie, bowiem uzyskano już dotację na budowę dwóch międzyfabrycznych Domów Dziecka dla najbardziej uprzemysłowionych dzielnic Krakowa, Grzegorzki i Podgórz.

Praca szpitala w Płońsku zasługuje na uznanie

W chwili wypędzenia okupanta w roku 1945 Szpital Powiatowy w Płońsku przedstawiał opłakany widok. Centralne ogrzewanie i kanalizacja zniszczona, szczyby powybijane, drzwi wylamane, brak sprzętu, narzędzi i leków, brak ludzi do pracy. Taką była spuścizna po barbarzyńcy hitlerowskim.

Nie opadły jednak ręce miejscowym władzom i już w roku 1945 szpital był czynny, posiadając nawet więcej pacjentów niż przed wojną. Stało się to dzięki wysiłkowi miejscowych władz i wydatnej finansowej pomocy Powiatowego Związku Samorządowego, który włożył wiele milionów złotych w naprawę uszkodzeń w budynkach.

O rozwoju Szpitala Powiatowego w Płońsku świadczyć mogą najlepiej cyfry statystyczne. W roku 1934 ogólna ilość chorych w szpitalu wynosiła — 974 osoby, śmiertelność wynosiła — 9,5 proc. W roku 1945 obserwowaliśmy wzrost ilości leczonych chorych do 1420 osób i spadek

śmiertelności do 8,05 proc. W r. 1948 cyfry te znacznie się zmieniły: liczba chorych leczonych wynosiła — 4.746 osób, przy śmiertelności zaledwie — 2,8 proc.!

Szczególnie dodatnio przedstawiają się dane statystyczne oddziału operacyjnego. W roku 1934 dokonano 300 operacji (5 proc. zakończonych śmiercią). W roku 1948 dokonano 1.783 operacji, przy czym procent śmiertelności wyniósł zaledwie 0,67 proc.

Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowanie w szpitalu oddziału położniczego, którego nie było przed wojną, a który prędko się rozwija. W roku 1945 miało miejsce zaledwie 75 porodów, a w roku 1948 cyfra ta podniosła się do 556 przy jednym tylko wypadku śmiertelnym.

Podane wyżej cyfry statystyczne świadczą najlepiej o rozwoju Szpitala Powiatowego w Płońsku, który jest chlubą powiatu i który obsługuje nie tylko powiat płoński, lecz i okolice powiaty jak: sierpecki, ciechanowski i pułtuski. (J. K)

Nie wolno dzielić pacjentów na biednych i zamożnych

Obowiązki pracowników Służby Zdrowia wobec chorych

Przeszło 250 członków liczy oddział Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Gostyninie. Są to w ogromnej większości pracownicy Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Sanatorium Przeciwgruźliczego ZUS, Szpitala Powiatowego oraz Powiatowego Ośrodka Zdrowia.

Związek wyróżnia się dużą aktywnością. Prowadzi on dokształcanie zawodowe swych członków (kursy pielęgniarstwa, kursy palaczy kotłowni itp.) oraz kursy nauki początkowej.

Zniknie segregacja pacjentów

Na ostatnie zebranie Związku przybył naczelnik Wydziału Zdrowia woj. warszawskiego, tow. Dr Zieliński, który wygłosił referat na temat: „Podstawowa koncepcja Służby Zdrowia w Polsce Ludowej”.

Gorącymi okłaskami zaaprobowali członkowie Związku słowo

wa prelegenta, że w Polsce Ludowej musi zniknąć segregacja pacjentów na bogatych, lub nie bogatych, musi zniknąć i zniknie nierówne traktowanie chorego, w zależności od jego sytuacji finansowej.

Poziom dyskusji nad referatem dowiódł, że pracownicy Służby Zdrowia pow. gostynińskiego dorosli do zrozumienia, że wszyscy — począwszy od lekarza, a skończywszy na salowej, lub palacu kotłowni, są odpowiedzialni za to, jak ich zakład wywiązuje się z obowiązków wobec chorego.

Zastanawiano się nad sposobami

W walce z marnotrawstwem w budownictwie będą przodować murarze PZPR-owcy

Członkowie Partii pracują »systemem trójkowym«

Na naradzie aktywni murarzy warszawskich, która odbyła się dnia 9 bm. w Komitecie Warszawskim PZPR, uchwalono:

Wszyscy murarze warszawscy — członkowie Partii — biorą udział we współzawodnictwie. Wszyscy murarze warszawscy wprowadzają system pracy »trójkowy«. Wszyscy murarze przystępują do energicznej walki z marnotrawstwem.

Współzawodnictwo pracy wśród murarzy warszawskich rozpoczęło się późno. W dniu 1 lipca ub. roku zostało ujęte w ramy organizacyjne, a konkretne osiągnięcia przyniosło dopiero podczas realizacji »czynu przedkonkursowego«. Przy tym niedostateczny dotychczas był udział we współzawodnictwie murarzy — członków Partii. Mimo, że mogli się pochlubić takimi przodownikami, jak tow. Krajewski — ilościowo stanowili zaledwie 40 procent współzawodniczących.

Więcej czujności w walce z marnotrawstwem

Niedostateczna również była czujność na odcinku walki z marnotrawstwem.

Zarówno tow. Strzelecki, referujący za zadanie, jak i dyskutanci — przede wszystkim zwrócili uwagę na odcinek projektów budowlanych. Około 20 proc. strat wynikało wskutek braku dokumentacji, lub nieoszczędnego projektowania.

Walka z marnotrawstwem wymaga wzmocnienia kontroli nad biurami projektowymi. Problem ten rozwiąże częściowo przejęcie nadzoru nad biurami projektowymi przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane.

Państwowe Przedsiębiorstwo Bud. Przem. — opowiadał tow. Pluciński — otrzymało zamówienie na robotę dla Centralnego Zarz. Przem. Drzewnego. W toku rozpoczętej budowy okazało się, że CZPD nie załatwił formalności w WDO, wobec czego prace musiały być przerwane. Naraziło to na straty robotników i PPBPrzem. M. in. zmarnował się przygotowany do dalszych robót cement. Takie wypadki, jak ten — nie powtarzają się, gdy w nadzór wytwórczych PPB będą brali udział zlecający i projektujący.

gdy od dołu” będą kontrolowane wszystkie czynności, konieczne do prowadzenia budowy.

Bardzo wiele cennego czasu traci się na skutek opóźnień w dostarczaniu materiałów budowlanych. Wielokrotnie było to przyczyną zahamowania akcji współzawodnictwa.

Za co płaci się rzeczoznawcom?

Dużo zarzutów skierowano na nadzior pod adresem techników, zatrudnionych w nadzorach. »Ci panowie — mówił m. in. tow. Szamota — wpadają na budowę na kilka minut, kontrolują niedbale, za to przy każdym drobniaku powołują rzeczoznawców, którym wypłaca się po 20 tys. zł. W rezultacie tych konferencji przedsiębiorstwo otrzymuje najczęściej odpowiedź: — »Rób, jak uważasz«. Za co więc płaci państwo? Fachowcy z nadzoru mogliby z większym pożytkiem być zatrudnieni przy budowach — stwierdzają dyskutanci.

Reasumując: konieczna jest kontrola oddolna, planów, kosztorysów oraz działalności nadzoru. Organizacja partynia przy współudziale fachowców — musi ująć tę sprawę w swe ręce.

Niemniej marnotrawstwa obserwuje się w toku samej budowy. Tow. Strand zauważył, że

Ożywienie pracy społecznej krakowskiego ZAMP-u

(e) W lutym w woj. krakowskim zwiększyła się dwukrotnie liczba członków ZAMP, współpracujących z wielkimi kołami ZMP.

Uruchomione w styczniu wielkie Uniwersytecie Niedzielne zdobywają coraz większą popularność.

Mieszkańcy wsi, wśród nich poważna część dorosłych, tłumnie przybywa na wykłady.

Wzrosła również o 100 proc. liczba patroli sanitarnych, wyruszających na wieś. Patrole sanitarne nakłoniły chorych z kilk-

ku wsi do leczenia się w Ośrodku Zdrowia. Również dzięki namowom ZAMP-owców, mieszkających innych wsi przystąpił do budowy nowych higienicznych studzien.

W ramach współpracy z OKZZ na odcinku umasowienia spółdzielni, wygłoszono 18 prelekcji w fabrykach.

Nie mniej żywy był kontakt krakowskiego ZAMP-u ze szkołami kołami ZMP, szczególnie przy organizowaniu Dnia Międzynarodowej Solidarności z Młodzieżą Kolonialną.

W ramach współpracy z OKZZ na odcinku umasowienia spółdzielni, wygłoszono 18 prelekcji w fabrykach.

Nie mniej żywy był kontakt krakowskiego ZAMP-u ze szkołami kołami ZMP, szczególnie przy organizowaniu Dnia Międzynarodowej Solidarności z Młodzieżą Kolonialną.

Wzorowa świetlica drogowców siedleckich

Nowootwarta w Zw. Zaw. Pracown. Drogowych w Sierpcu świetlica, przyciąga gości miłym urządzeniem, wykonanym »sposobem gospodarczym« w warsztatach PZD. Są tam gry towarzyskie: ping-pong, szachy, warcaby, domino, a dla miłośników muzyki, piękny 5-lampowy aparat radiowy i elektryczny patefon z zapasem 20 płyt.

Najwięcej osób grupuje się jednak wokół pism i dzienników, w które świetlica bogato

jest wyposażona. Bardzo ciekawą członków pogadanki świetlicowe na tematy polityczne, gospodarcze i społeczne.

Największą jednak dumą świetlicy jest piękny pianino, otrzymane od Zarządu Głównego, za dobre wyniki pracy związkowej.

Związek postanowił wykorzystać ten instrument na naukę gry dla dzieci członków zw. zawodowych i opłacił nauczyciela, który będzie udzielał lekcji. (Oka).

Gospodarze gminy Sarbiewo dzielą się doświadczeniami

Z inicjatywy wójta ob. Witolda Łączyńskiego w gminie Sarbiewo pow. płońskiego powstała sekcja oświatowo - rolna grupująca najwłaściwszych gospodarzy, posiadających przykładowo prowadzone gospodarstwa.

W okresie zimowym sekcja ta postanowiła w 11 punktach gminy przeprowadzić poglądowym sposobem wykłady z dziedziny uprawy, nawożenia, i hodowli.

Do chwili obecnej we wszystkich zaplanowanych punktach przeprowadzono pogadanki — a dyskusje przeciągające się do późnych godzin wieczornych świadczyły o żywym zainteresowaniu zebranych. Ponieważ na pogadanki takie przybywali gospodarze z trzech lub czterech

rech sąsiednich gmin, kobiety i młodzież — akcja objęła teren całej gminy.

Rozprowadzono jednocześnie dużo pism rolniczych, broszur i książek omawiających zagadnienia rolnicze.

W związku z zbliżającym się okresem wiosennym, sekcja przystępuje do powtórnych obgadów. Tematem pogadek będzie: wiosenna uprawa gleby, hodowla bydła i trzody chlewnej.

Rezultatem tej akcji jest ożywienie działalności Kół Gospodarczych Wiejskich, ZSCh, oraz wytypowanie przodowników rolniczych, którzy czuwając nad hodowlą, uprawą i rozprawianiem ziarna selekcyjnego. (I.K.)

Niedźwiedzie warszawskiego ZOO widoczne z trasy W-Z

Oficjalne otwarcie warszawskiego ZOO zbiega się z jednocześnie otwarciem 22 lipca trasy W — Z. W związku z tym w ogrodzie trwają intensywne prace przy wykończeniu wybiegu dla niedźwiedzi brunatnych, który jest położony tuż przy trasie W — Z.

Wybieg ten, dzięki swym rozmiarom (80 m x 20 m) i nowoczesności urządzeń będzie jed-

dynym tego rodzaju w Europie. Legowiska dla zwierząt ukryte zostaną w sztucznych skałach, od publiczności zaś wybieg będzie oddzielony fosą 4-metrowej głębokości i szerokości i balustradą o wysokości 70 cm.

Niedźwiedzie można będzie oglądać nie tylko od strony ZOO, ale też od strony trasy W — Z.

Równolegle do tej akcji biec musi rozwój współzawodnictwa. Oprze się ono na wprowadzeniu systemu »trójkowego«, zapoczątkowanego przez tow. Krajewskiego. Na naradzie uchwalono, że każdy murarz — pezetperowice będzie pracował tym systemem, wprowadzając do »trójków« również bezpartyjnych.

Tynkarz tow. Trzcinski mówił na naradzie o swoim systemie pracy. Opierając się na doświadczeniach, wyniesionych ze Zw. Radzieckiego, wyrabia 508 proc. normy, tynkując w ciągu dnia pracy 48 m kw.

I system tow. Trzcinskiego musi stać się własnością wszystkich robotników budowlanych. Na naradzie podano wniosek, aby tow. Trzcinski został wciągnięty na etat Min. Odbudowy jako instruktor, aby na budowach odkrywał innym tynkarzom »tajemnice« swych osiągnięć.

Od współzawodnictwa indywidualnego do zespołowego

Na nowym etapie murarze przejdą z współzawodnictwa indywidualnego na współzawodnictwo zespołowe. W styczniu i lutym br. już kilka zespołów murarzy połączyło się we współzawodniczące ze sobą brygady. Każdy brygadier jest organizatorem pracy na własnym odcinku, jednocześnie pracując z innymi.

Znika w ten sposób typ majstra - ekonomy, dozorującego tylko robot. Wytwarza się odpowiedzialność za całość pracy. Otwiera się perspektywa dla osiągnięć, uzyskiwanych drogą wysiłku mózgow, a nie tylko mięśni. Przechodzi się tym samym do współzawodnictwa socjalistycznego, w którym nie ambicje osobiste grają rolę, a zbiorowe.

Ten rodzaj współzawodnictwa zdał już pomyślnie egzamin przy budowie osiedla na Młynowie, gdzie bardzo dobrze pracuje organizacja partynia.

Szeroka akcja współzawodnictwa powinna usunąć raz na zawsze te nawyki z czasów kapitalistycznych — usunąć marnotrawstwo i lenistwo. PZPR-owcy muszą w niej dążyć przykład wszystkim murarzom. (kw)

Obuwie letnie z dolnośląskich spółdzielni

(e) W 300 dolnośląskich warsztatach szewskich, zrzeszonych w spółdzielniach pomocniczych, w sezonie zimowym wyprodukowano ok. 10 tys. sztuk sandałów, wiatrówek i innych odmiotów letniego obuwia.

Produkcja odbywa się w ramach transakcji związanych. Obuwie przeznaczone jest dla spółdzielni wiejskich, PDT oraz spółdzielni spożywców.

Rzeszowskie SOM w akcji siewnej

(e) Spółdzielcze Ośrodki Masyżynowe (SOM) w woj. rzeszowskim przygotowują się do orki i wiosennych siewów, kończąc remonty maszyn. W okresie od listopada ub. r. do początku bm. liczba SOM w Rzeszowskim wzrosła z 87 do 104.

SOM w Rzeszowskim wykonają orkę i siew na obszarze, obejmującym łącznie 10 tys. ha ziemi.

Młodzież wiejska na kursie w Brzegu

(a) Powiatowy Zarząd ZSCh w Brzegu zorganizował pierwszy kurs społeczno-gospodarczy dla młodzieży wiejskiej, w którym wzięło udział 120 słuchaczy.

W Wilesinie powstanie punkt sanitarny PCK

Oddział PCK w Ciechanowie organizuje stały punkt sanitarny PCK we wsi Wilesin gm. Grudusk.

Punkt sanitarny PCK w Wilesinie będzie odwiedzał lekarz co sześć tygodni. Ruchomy ambulans prześwietli dzieci i młodzież.

ZMP uruchamia

kursy dla prelegentów

ZMP w powiecie siedleckim organizuje obecnie sekcje prelegentów, których zadaniem będzie ideologiczne szkolenie młodzieży w kołach wiejskich ZMP i branżowych w mieście.

9 i pół mln. zł na budowę szkół w Siedleckim

Na budownictwo szkolne w powiecie siedleckim Wydział Powiatowy przyznał 2,5 mln. zł, a kredyty ze Skarbu Państwa wynoszą dla miast: Siedlce, Mordy i Łosice 2.050 tys. zł i dla wsi — 4.850 tys. zł.

Do sum tych dojdą jeszcze kredyty własne Zarządów Gminnych.

W br. projektuje się dalszą budowę 6 budynków szkolnych, którą rozpoczęto w roku ubiegłym. (oka)

Kursy instruktorów sadownictwa

(e) Powiatowy Zarząd ZSCh w Krasnymstawie zorganizował kursy przeszkoleniowe w 6 gminach dla instruktorów sadownictwa. W czasie kursów zapoznano słuchaczy z chorobami drzew owocowych i zwalczania szkodników.

Ogółem na kursach przeszkolono około 340 osób. Uczestnicy kursów będą tworzyć kolumny, obsługujące sady chłopów małych i średniorolnych.

Kredyty na zasiew wiosenny

w pow. Ostrołęka

Kredyty na zasiew wiosenny owsa i jęczmienia zostały już rozproszane w powiecie ostrołęckim przez KKO w kwocie 4 miliony zł.

W najbliższych dniach na poprawę gospodarki hodowlanej rozproszona zostanie suma 2 milionów zł z kredytów własnych KKO. (KL)

W pow. siedleckim powstaną nowe przedszkola

Siedem przedszkoli, istniejących w powiecie siedleckim i 7 przedszkoli w samych Siedlcach nie zaspokajają potrzeb powiatu ani miasta.

Dlatego projektuje się otwarcie przedszkoli w miejscowościach Skorzech, Kornica, Żeliszew, Wiśniew, Wodnie, Wola-Suchożębska i Krzelin. (oka)

Nowe holowniki z Holandii

W najbliższych dniach zawinę do portu szczecińskiego nowe holowniki wprowadzone przez Państw. Zagł. na Odrze z Holandii. Ogółem na stoczniach holenderskich zakupiono 7 holowników z czego 5 stacjonować będzie w porcie szczecińskim, zaś 2 we Wrocławiu.

RADIO

SOBOTA — 12 MARCA 1949 R.

Sygnał czasu: 5.10, 12.00, Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.01, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. Program na dziś: 6.30, na jutro 23.00. Wschód: 5.30, 6.30. Koncert z Człuchowic: 6.00. Gimnastyka: 6.30. Muzyka: 7.20. Przegląd prasy: 8.30. »Daleko od Moskwy« — Ażajewa (I), 9.50. Przerwa: 12.20. Antoni Dworzak. Tło op. 74. 12.45. Dla wsi: »Wyrabiana droga« — fragment powieści Kulia. 13.00. Przerwa: 15.35. Kronika Warszawy, 15.35. Dla dzieci: »Podhale«, 16.15. »Cela Nr 267« według Fucika, 16.30. »Święta lica w Kole Ligi Kobiety«, 16.45. »Przy sobocie po robocie«, 18.00. Lp. dziele z koleżeńskich pól — fragment powieści »Pasy Anglii«. 18.15. Muzyka ludowa, 18.45. KCZZ. 19.00. Wiersze Mickiewicza, 19.30. Muzyka, 20.50. »Klement Gottwald« — pogadanka, 21.00. Koncert, dyryguje Gert. Solis. 21.45. O człowieku, który mordował melodie! — skecz. 22.10. Muzyka taneczna — dyryguje Caimier. 23.10. Muzyka taneczna, 24.00. Koniec audycji.

„TRYBUNA LUDU“

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet

Nakład: R.S.W. „Prasa“

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 13.

Telefony: Redaktor Naczelny

8-22-50. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział Miejski 8-71-78. Mutacje 8-71-79.

Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-82-06

8-57-52, 8-57-64.

P R E N U M E R A T A:

Prenumerata miesięczna w kraju

zł 150.—, prenumerata zagranicą

zł 150.—, prenumerata zagranicą

(partynia) zł 75.—, zagranicą

zł 370.—.

Przy zgłoszeniu prenumeraty

należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja, Warszawa ul.

Smolna 13. tel. 8-29-84.

Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro

Reklam i Ogłoszeń 8-50-28.

Druk. Zakłady Graficzne R.S.W.

„Prasa“, ul. Smolna 10 B-71498

Hodujemy coraz więcej rasowego drobiu

Zakłady Wylęgowe ułatwiają pracę gospodyń

Nowoczesne metody chowu drobiu przewidują sztuczny wyłęg za pomocą specjalnych aparatów. Jeden z zakładów wylęgowych mieści się w Mińsku - Maz., a zorganizowany został przez Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu przy Zarządzie Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej.

O ile zewnętrzny wygląd domu, w którym mieści się Zakład Wylęgowy, wygląda niezbyt zachęcająco, to wewnątrz panuje wzorowa czystość i porządek.

Przed wszystkim zwraca uwagę piękny aparat wylęgowy, mogący pomieścić 4.200 jaj. Kierowniczą Zakładu, ob. Poziemską, która ukończyła czterotygodniowy kurs w Sopocie, może przez szkieło obserwować, co się dzieje wewnątrz aparatu.

Kurczę za 12 zł

— Gospodynie wiejskie bardzo chwalą ten nowy sposób wyłegu — mówi kierowniczka — bowiem wczesne kury to najlepsze »nioski«, a przecież w lutym kury nie chcą jeszcze złożyć jaj. Zakład Wylęgowy dostarcza rolnikom zdrowych, wczesnych i rasowych kurczęt dla poprawienia pogłowia, umożliwia gospodarzom, posiadającym warto-

jaja do Zakładu, skąd bez kłopotu, za niewielką opłatą 12 złotych od sztuki, otrzymują kurczęta.

Przebywając w Zakładzie Rolnictwa i Reform Rolnych w sumie 100 tys. zł, Zakład zakupuje także jaja od rolników, hodujących rasowe kury i po wylęgu sprzedaje wyhodowane już kurczęta.

50 proc. zniżki

Aby rozpowszechnić hodowlę kur rasowych z najwcześniejszego wylęgu, stosowana będzie dla kupujących cena zniżka 50 proc.

Zakład Wylęgowy dostarcza rolnikom zdrowych, wczesnych i rasowych kurczęt dla poprawienia pogłowia, umożliwia gospodarzom, posiadającym warto-

ściowy drób, wylęganie wczesnych kurczęt z jaj, od ich własnych kur. Zadaniem Zakładu jest więc przyczynić się do zwiększenia nie tylko ilości, ale i jakości drobiu, co jest przewidziane przez plan sześciolletni.

Także w Siedlcach

Podobny aparat wylęgowy o pojemności 3.600 jaj, znajduje się w Siedlcach.

Nieczynny w r. ub., zostanie odremontowany w najbliższych dniach i uruchomiony. Zakład Wylęgowy w Siedlcach zasili powiat w drób rasowy, w zielononóżki i karmazyny.

Zielononóżki jest to rasa kur, przewidziana na teren siedlecki, ponieważ są one odporne na tujejszy wilgotny klimat, łatwiej się dożywają i wychowują. Odnaczają się przy tym dobrą miennością.

Wielka nagroda



Mickey Rooney i Elisabeth Taylor w filmie „Wielka nagroda”.

Wielka szkoda, że ten film, który ma pewne zadatki na zupełnie przyjemną historyjkę dla młodzieży, przetrada się szybko we współczesną, ciekawo-romantyczną bajeczkę, podługą pomidorowym sosem nieścisłego „Technicoloru”.

W filmach barwnych, opartych na systemie kontrastowym („Technicolor”) istnieje w samym założeniu poważne nieporozumienie rzadko podkreślane w recenzjach. Kino jest z reguły ciemną salą, w której wyświetlanie filmów czarno-białych jest doskonałe zharmonizowane z otoczeniem. Barwny ekran z a w s z e razi w tego rodzaju zestawieniu. W przyszłości filmy barwne i tym bardziej trójwymiarowe będą wyświetlane w sali nie zupełnie zaciemnionej. Ponieważ jednak jest to jeszcze daleka droga (Sadoul oblicza, że w roku 1960) na razie każdy kontrastowy film barwny jest nieporozumieniem, stanowi raczej przykrość, niż ucztę dla wzroku.

Mimo to — przynajmniej w Ameryce, filmy barwne przynoszą 50 proc. więcej dochodu od czarno-białych, podczas gdy koszty produkcji wzrastają tylko o 15 proc. Dlatego też Ameryka produkuje coraz więcej filmów barwnych nie zastanawiając się wcale nad tym, czy w zestawieniu z treścią lub znaczeniem filmu, barwa jest celowa czy nie.

O wiele inteligentniej stosują barwę Anglicy, ale na drodze właściwego rozwiązania zagadnienia filmów barwnych znajdują się obecnie tylko rea-

lizatorzy radzieccy tworząc filmy barwne tylko w tym wypadku, jeśli w jakiś sposób barwa uzupełnia znużenie lub wyraża artystyczny film.

W „Wielkiej nagrodzie”, barwa niewątpliwie dodaje smaku w nielicznych scenach plenerowych, natomiast jest nieznosna w atelier, oraz we wnętrzach.

Sama „bajeczka” dla naiwnych dzieci, polega na opisie zwycięstwa małej dziewczynki imieniem Velvet w jednym z najtrudniejszych wyścigów konnych Anglii. Ani scenarzyści, ani reżysera Clarence’a Browna nie obchodzi, że tego rodzaju czyn jest zupełnie niemożliwy. Przeciwnie, scenarzyści starają się umotywić nieoczywistą energię córki — „dobrą krew”, oddzielną od matki, która kiedyś samotnie przepłynęła kanał La Manche. Słowem, na zapadłej wiosce brytyjskiej rasowy koń spotyka się z rasową dziewczyną no i wynik wyścigu z najlepszymi końmi i dżokejami Anglii — murowany.

Na dobitkę w filmie miesza się uczucia nienawiści, rozpacz, przyjaźń i poświęcenia. Rzekomo „postawiono” problem pracy, odpowiedzialności, uczciwości itd. Bigos jest więc ciekawym „najlepszym” stylu amerykańskich nieporozumień filmowych.

Mickey Rooney nie został w tym filmie wyszukanym mimo niewątpliwych zdolności aktorskich. Zato przemiana jest Elisabeth Taylor jako Velvet. Pięknie wygląda także koń Paj. LEON BUKOWIECKI

Kompromitacja Krawczenki

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU”)

Paryż, w marcu

Choć wyrok sądowy w sprawie Krawczenki jeszcze nie zapadł, wszyscy bezstronni obserwatorzy, którzy śledzili proces osobiste, wydali już jednoznaczny i bezapelacyjny werdykt, potępiający tego ponurego „bohatera” — tak młodziutki jest ciężar dowodów, nagromadzonych w toku dotychczasowego przewodu sądowego.

Portret hajdaka

Zemania generała radzieckiego Rudenki ponad wszelką wątpliwość potwierdziły elementarny fakt dezercji i zdrady Krawczenki.

Generał Rudenko, jeden z obrońców Moskwy, bohater Stalingradu i Orla, był w początkach roku 1944 zwierchnikiem Krawczenki, jako szef radzieckiej misji zakupów w Waszyngtonie. Krawczenko, oficer rezerwy, wezwany do kraju, odmówił powrotu i wkrótce potem, w początkach kwietnia 1944, wówczas, gdy kraj ojczysty znajdował się w śmiertelnych zagrożeniach z najeźdźcą hitlerowskim, ogłosił w „New York Times” wywiad, pełen jadu i oszczerstw przeciw Związkowi Radzieckiemu. Wywiad ten był szeroko popularyzowany przez radio hitlerowskie, celem podniesienia upadającego morale gromionych najeźdźców niemieckich, opublikował go też na czolowym miejscu „Völkischer Beobachter”. Dezertor więc i zdrajca wytoczył sprawę o zniesławienie, przypisując sobie autorstwo książki, pełnej kłamstw i fałszerstw.

Niemniej, w świetle procesu, stało się całkowicie jasne, że Krawczenko nigdy tej książki sam nie napisał i że oryginał jej powstał w języku angielskim, którego Krawczenko nie zna. Czyż nie rewelacyjnym jest fakt, że kilkunastu istniejących przekładowców dokonano z tekstu angielskiego, a ani jednego z rosyjskiego? Pośród tych późniejszych wydań istnieje także „skrócone” wydanie rosyjskie — również przełożone z angielskiego!

„Kolektywne” dzieło szumowin W ciągu długich tygodni procesu Krawczenko i jego obrońcy uporczywie odmawiali złożenia rosyjskiego oryginału książki. Wreszcie, w zeszłym tygodniu Krawczenko złożył tak długo wyczekiwany manuskrypt. Zestawienie go z angielskim tekstem książki wykazało w sposób oczywisty, że oba teksty są czymś zupełnie różnym i Krawczenko zmuszony był przyznać

w toku rozprawy, że „jego” książkę „opracowywał” amerykański redaktor, celem „przystosowania” jej do gustów amerykańskiej publiczności!

Na zapytanie prezesa sądu o nazwisko owego redaktora Krawczenko odmawia odpowiedzi, ale wyręcza go w tym adwokat „Lettres Francaises”, oświadczając, że jest nim dziennikarz amerykański, Eugeniusz Lyons, były korespondent agencji „United Press” w Moskwie, znany autor szeregu paszkwilów antyradzieckich. Wiadomość ta podana została przez dziennik amerykański „New York Post”, któremu nikt nie zaprzeczył i potwierdzona przez kategorięczny list dziennikarza amerykańskiego, Seldesa.

Ponadto przewód ujawnił, że tekst spreparowany przez Lyonsa poddany był kontroli szeregu osób i ostatecznie opublikowany za zgodą Departamentu Stanu.

Krawczenko nie zna zresztą treści „swojej” książki. Przypomnijmy, że na pierwszym posiedzeniu sądu zapytany o dramat Ibsena i dramaty Dostojewskiego, cytowane w książce, nie wie, o co chodzi i nie potrafił nic o nich powiedzieć!

Megalomania prowokatora

Bezczelowe jest mnożenie tych dowodów, które przytaczamy tylko przez nadmiar skrupułów, aby upewnić czytelnika, że śledziliśmy sprawę uważnie i rzetelnie. Bezczelowe dlatego, że polityczna istota sprawy tkwi gdzie indziej. Krawczenko nie jest autorem, a tylko głównym bohaterem swojej książki. Ci, którzy tę książkę wyprodukowali, potrzebowali Krawczenki, aby nadać jej pozory autentyczności i powagi. Krawczenko jest w niej przedstawiony, jako b. wysoki dygnitarz radziecki. Ale złożony na rozprawie przez „Lettres Francaises” kwestionariusz, wypełniony ręką mizernego zdrajcy przed opuszczeniem przez Związek Radziecki — jedyny zupełnie autentyczny jego rękopis — stwierdza, że był on tam po prostu szefem warsztatu fabrycznego.

Ten megaloman i kłamca, który na rozprawie melodramatycznie gesticuluje, moduluje głos i przewraca oczami, jak prima donna prowincjonalnej operetki, jest pajacem pociągającym za sznurki przez agentów aparatu propagandy amerykańskiej, tego samego aparatu z którego wydobywają się na świat duszące kłęby psychozy wojennej.

Krawczenko sam dostarczył niezbitego dowodu szczególnej protekcji władz amerykańskich, ponieważ jak to wyjawia na rozprawie obrona „Lettres Francaises”, przyjechał on do Francji „incognito” za paszportem amerykańskim, wystawionym na nazwisko — Kedrin.

Jest jasne, że w procesie paryskim nikczemna osoba Krawczenki pozostaje dla nas na najdalszym planie. Jest także oczywiste, że jego amerykańscy mocodawcy pragnęli się nim posłużyć, celem sprowokowania w Paryżu wielkiego procesu, który by stał się odszkodowaniem za pękanie hecy antyradzieckiej, sprowokowania nagonki antykomunistycznej i uzupełnienia w tak korzystny sposób ich wojennej kampanii szczucia i nienawiści.

Na służbie wywiadu USA Niemal wszyscy rosyjscy świadkowie Krawczenki, którzy mieli potwierdzić opisywane przezeń „okropności” okazali się kolaborantami, którzy uciekli z cofającą się armią hitlerowską. Nota, wystosowana przez rząd ZSRR do rządu francuskiego, domaga się wydania trzech spośród tych świadków, jako ludzi figurujących na liście zbrodniarzy wojennych, winnych masowego mordowania radzieckiej ludności cywilnej, jeńców wojennych, torturowania i rozstrzeliwania ludzi pod okiem hitlerowców!

Takich świadków sprowadził Krawczenko, podczas gdy przed nim nieuświadczliwi ludźmi, których nazwiska są chlubą współczesnej literatury, nauki i sztuki. Nie zabrakło pośród nich i przedstawicieli wysokiego duchowieństwa w osobie dziekana Canterbury, Johnsona. Tylko dwie osobistości o znanych nazwiskach użyczyły swoje imię Krawczence — są to prawnicy socjaliści: Le Troquer i Andre Philipp.

Jeżeli zajmujemy się osobą Krawczenki, to tylko po to, aby pokazać, z jakich gnojów ludzkich wywiad amerykański wyciąga swoich ponurych bohaterów. Dezertor zdrajca i chuli-gan, w otoczeniu międzynarodowej zgrai kolaborantów, zbrodniarzy wojennych, prawicowych socjalistów, b. gestapowców i nożowników — oto rycerz bez skazy, który miał pomóc swym kolegom amerykańskim w dziele podpalania świata.

Można żywić uzasadnioną nadzieję, że rachuby tych panów, dzięki czujności i kontrakcji wszystkich ludów, przywiązanych do pokoju, okażą się tak samo fałszywe na wielkiej arenie świata, jak okazały się fałszywe na sali paryskiego sądu.

M. BROWIŃSKI

Działalność biblioteki KC PZPR

Komitet Centralny PZPR w Warszawie posiada bodajże jedyną w Polsce, zarówno pod względem doboru książek i czasopism, jak i ich ilości, bibliotekę o charakterze marksistowsko-społecznym.

Biblioteka ta powstała z polączenia księgozbioru KC PPR, liczącego 35 tysięcy tomów, z sześciotysięcznym zbiorem dawnej biblioteki PPS.

Istnieją cztery zasadnicze działy pracy biblioteki KC, z którymi zapoznaje nas kierowniczka biblioteki tow. Michańska. A więc dział podstawowy — biblioteka naukowa wraz z czytelnią, dalej wypożyczalnia książek (zupenie bezpłatna), sekcja bibliograficzna i wreszcie referat sieci bibliotecznej.

Naukowa literatura marksistowska, historia ruchów rewolucyjnych i robotniczych, ekonomia nauki socjalne — są tu bogato reprezentowane. Znajdują się tu również broszury i książki z międzynarodowego ruchu robotniczego i szczególnie obszerny dział wydawnictw Związku Radzieckiego, oraz kompletna i wspaniała biblioteka dla bibliotek partyjnych w terenie. W chwili obecnej posiadamy około 350 placówek tego typu z 250 tysiącami książek.

Czytelnia posiada pełne archiwum pism, które od 1944 r. ukazywały się w Polsce. Ważnym działem jest referat sieci bibliotecznej, który zajmuje się organizacją i doбором księgozbiorów dla bibliotek partyjnych w terenie. W chwili obecnej posiadamy około 350 placówek tego typu z 250 tysiącami książek.

Biblioteka KC przez wszechstronne opracowanie katalogów ułatwia ogromnie pracę, pozwala na gruntowne zapoznanie się z interesującym nas zagadnieniem. Przyczynia się też w znaczącym stopniu do wychowania kadr partyjnych w duchu marksizmu-leninizmu. (Bgr)

Sport

Polska-Czechosłowacja 8:8 w boksie

W półfinale: Chylen (P) pokonał Blesaka (CSR), który podał się w II rundzie; w finale: Nowara (P) nieznacznie przegrał z mistrzem olimpijskim Tormą (CSR); w półfinale: Szymura (P) przegrał na punkty z Netuką (CSR); w ćwierćfinale: Kilmek (P) po wyrównanej walce przegrał na punkty z Livanskym (CSR).

Zarówno weteran Czortek, jak i młody Matloch zastąpili sobie na najwyższą pochwałę za swe zwycięstwa. Doskonale walczą również Nowara, który znajduje się obecnie w dużej formie i jest w br. zdecydowanym pretendentem do tytułu mistrza Polski.

Wyniki spotkań były następujące: w. musza: Kasperczak (P) przegrał nieznacznie na punkty z Majdlichem (CSR); w. kogucia: Grzywocz (P) zwyciężył na punkty Macha (CSR); w. piorkowa: Matloch (P) wygrał na punkty z Taubenkiem (CSR); w. lekka: Czortek (P) zwyciężył po niezwykle zaciętej walce Petri- (CSR);

Wyniki spotkań były następujące: w. musza: Kasperczak (P) przegrał nieznacznie na punkty z Majdlichem (CSR); w. kogucia: Grzywocz (P) zwyciężył na punkty Macha (CSR); w. piorkowa: Matloch (P) wygrał na punkty z Taubenkiem (CSR); w. lekka: Czortek (P) zwyciężył po niezwykle zaciętej walce Petri- (CSR);

W czwartek powrócił do Warszawy samolotem radzieckim ekipa polskich hokeistów, która w ub. tygodniu rozegrała trzy spotkania hokejowe w Moskwie. Na lotnisku hokeistów oczekiwali przedstawiciele GUKF, delegaci PZHL oraz przedstawiciele prasy stołecznej.

Kierownik ekipy wicedyrektor GUKF pik. Szemberg poinformował dziennikarzy o wspaniałej kondycji fizycznej hokeistów radzieckich i ich wielkim zrozumieniu dla gry zespołowej. Jako ciekawostkę podał, że Polakom drużyna CDKA, a najlepszym atakiem dysponuje Dynamo. Pik. Szemberg zapowiedział, że występy hokeistów polskich w Moskwie były pierwszą z wielu tegorocznych imprez sportowych z udziałem zawodników radzieckich i polskich.

Wszyscy uczestnicy wizyty w Moskwie podkreślali gościnność gospodarzy i serdeczne przyjęcie, z jakim spotykali się na każdym kroku. W tych dniach powstała Wojewódzka Rada Sportu Wilejskiego przy ZSCh. w Rodzi, która w najbliższych dniach zorganizuje powiatowe i gminne rady, a te z kolei powołają do życia sportowe zespoły wilejskie. Na konferencji poświęconej opracowaniu planów organizacji pierwszych wilejskich zespołów sportowych zgłosili swą współpracę przedstawiciele zrzeszeń sportowych „Gwardii” Związku Zawodowców. Zespoły te otrzymają sprzęt i wyszkolenych przodowników od zrzeszeń sportowych współpracujących ze Związkiem Zawodowców Chłopskiej W. ramach rozwijającego się ruchu fizycznej kultury na terenie sportu.

Rozwój sportu na wsi dzięki ruchowi łączności

Zainicjowana z końcem ub. roku przez Zw. Samopomocy Chłopskiej przy poparciu GUKF oraz współpracy SP i ZMP akcja mająca na celu objęcie wychowaniem fizycznym i sportem młodzieży wilejskiej, rozwija się planowo i osiągnęła już po ważne rezultaty. W wielu województwach działają już Wojewódzkie Rady Sportu Wilejskiego, które z kolei organizują nowe komitety na szczeblu powiatowym i gminnym.

W tych dniach powstała Wojewódzka Rada Sportu Wilejskiego przy ZSCh. w Rodzi, która w najbliż-

szych dniach zorganizuje powiatowe i gminne rady, a te z kolei powołają do życia sportowe zespoły wilejskie. Na konferencji poświęconej opracowaniu planów organizacji pierwszych wilejskich zespołów sportowych zgłosili swą współpracę przedstawiciele zrzeszeń sportowych „Gwardii” Związku Zawodowców. Zespoły te otrzymają sprzęt i wyszkolenych przodowników od zrzeszeń sportowych współpracujących ze Związkiem Zawodowców Chłopskiej W. ramach rozwijającego się ruchu fizycznej kultury na terenie sportu.

Wyniki spotkań były następujące: w. musza: Kasperczak (P) przegrał nieznacznie na punkty z Majdlichem (CSR); w. kogucia: Grzywocz (P) zwyciężył na punkty Macha (CSR); w. piorkowa: Matloch (P) wygrał na punkty z Taubenkiem (CSR); w. lekka: Czortek (P) zwyciężył po niezwykle zaciętej walce Petri- (CSR);

Wyniki spotkań były następujące: w. musza: Kasperczak (P) przegrał nieznacznie na punkty z Majdlichem (CSR); w. kogucia: Grzywocz (P) zwyciężył na punkty Macha (CSR); w. piorkowa: Matloch (P) wygrał na punkty z Taubenkiem (CSR); w. lekka: Czortek (P) zwyciężył po niezwykle zaciętej walce Petri- (CSR);

Wyniki spotkań były następujące: w. musza: Kasperczak (P) przegrał nieznacznie na punkty z Majdlichem (CSR); w. kogucia: Grzywocz (P) zwyciężył na punkty Macha (CSR); w. piorkowa: Matloch (P) wygrał na punkty z Taubenkiem (CSR); w. lekka: Czortek (P) zwyciężył po niezwykle zaciętej walce Petri- (CSR);

W czwartek powrócił do Warszawy samolotem radzieckim ekipa polskich hokeistów, która w ub. tygodniu rozegrała trzy spotkania hokejowe w Moskwie. Na lotnisku hokeistów oczekiwali przedstawiciele GUKF, delegaci PZHL oraz przedstawiciele prasy stołecznej.

Kierownik ekipy wicedyrektor GUKF pik. Szemberg poinformował dziennikarzy o wspaniałej kondycji fizycznej hokeistów radzieckich i ich wielkim zrozumieniu dla gry zespołowej. Jako ciekawostkę podał, że Polakom drużyna CDKA, a najlepszym atakiem dysponuje Dynamo. Pik. Szemberg zapowiedział, że występy hokeistów polskich w Moskwie były pierwszą z wielu tegorocznych imprez sportowych z udziałem zawodników radzieckich i polskich.

Wszyscy uczestnicy wizyty w Moskwie podkreślali gościnność gospodarzy i serdeczne przyjęcie, z jakim spotykali się na każdym kroku. W tych dniach powstała Wojewódzka Rada Sportu Wilejskiego przy ZSCh. w Rodzi, która w najbliż-

Thia! Eventburg 141
BURZA
Tum. R. Strumyń-Kapłaniewicz

— Po staremu. Dla Niemców to źle. Tego rodzaju imprezy albo udają się od razu, albo biorą obrót zupełnie inny, niż było zamierzone...

W wyniku takiego stwierdzenia, że jakoby Niemcom dzieje się źle, Lancier poczuł się nieswojo. Teraz i ja jestem z nimi związany. A Morillo cieszy się, ten tylko czeka na okazję, aby się nad człowiekiem pozmęczać. Lancier chwycił „Paris-soir” i zaczął piskliwie krzyżeć:

— Bzdural Stalingrad wzięty, może pan przeczytać. Nie pojmuję, dlaczego pan słucha wszelkich głupstw?

— Ciszej, mój drogi!... Napisał pan, wykrzyczał się. A wszystkiemu winą przemiana materii...

ROZDZIAŁ 11

Noclegi bywały fantastyczne! Łukasz mawiał ze smiechem: „szkoda, że w ruchu oporu nie ma Balzaca — sto gotowych powieści!... Dzisiaj znalazł się w pracowni wypychacza zwierząt. Zewsząd spoglądały na niego wyraziste, ciekawe oczy — borsuk mrużył je, gotując się do skoku, niedźwiadek dobródznie się zdumiewał, sowy filozofowały, a szpic, ulubieniec pani Dufy (zamówiła wypchanie i nie wykupiła szpica z powodu wypadków), pilnował Łukasza, albowiem musiał kogoś pilnować.

Mado przyszła i uczyła się nieswojo. Łukasz uśmiechnął się.

— Nie obawiaj się, France, one nie gryzą. Żeby tak wypchać gestanowca. to było by się istotnie czego bać.

Jak i inni, Łukasz nazywał Mado pseudonimem France. Zresztą i Mado również zapomniła o tym, że Łukasz był kiedyś inżynierem Lejean. Wkrótce będzie już rok, jak Mado pracuje w grupie Łukasza. Zabicie Bertiego — to jeden z epizodów długiej kampanii: trzeba dezorganizować produkcję wojenną. Pośród szesnastu skazanych z donosu Bertiego, pięciu było towarzyszami, którzy pracowali w grupie Łukasza. Na kilka tygodni trzeba było wszystko wstrzymać. Ale teraz przerwa skończyła się. Juliusz i Niko to dobrzy chłopcy. A rzecz główna — Bertie już nie istnieje.

— Widziałas dzienniki? Przeczytali naszą ulotkę. Skończyły się gadania o zazdrości. Wrażenie potęgę, czują, że stanowimy potęgę. Ty, France, musisz wyjechać. Widziałas cię właścicielka hotelu. Wszystkich postawią na nogi. Jutro Jakub cię wyprawi.

— Dokąd?

— Do tamtej strefy. Może zobaczysz Józefinkę albo Pawelka.

Zrobiło się jej smutno: kończy się Paryż. Całe jej życie łączy się z tym miastem: dzieciństwo, Sergiusz, samotność, podziemie... Ale teraz Mado umiała panować nad sobą i Łukasz nic nie zauważył.

— Jak — tam?

Zrozumiał z intonacji, co oznacza „tam”. — Trzymają się. Czy to nie jest zdumiewające? Tylko wyboraż sobie — kwiat niemieckiej armii, Włosi, Rumuni, na pewno ćwierć miliona, nie mniej, wszystkie fabryki całej Europy... I na małym skrawku ziemi — radzieckie... Takie rzeczy zapamięta się na zawsze. Nie olbrzymia Rosja, ale małe pascetki ziemi... Dwa miesiące Niemcy donosili wczoraj przez radio: „Przeróżający taniec śmierci”. Doigrali się... Dzisiaj styszałem na ulicy, dwóch Francuzów, nie robotników, urzędników albo może rentierzy — witają się i od razu jeden z nich

(c. d. n.)